

RADOSŁAW ANTONÓW
ORCID: 0000-0003-4812-6609
Uniwersytet Wrocławski

Polskie zmagania z handlem kobietami i dziećmi na przełomie XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia polityczne, prawne i społeczne

Wprowadzenie

Handel kobietami i dziećmi, nazywany również handlem „żywym towarem”, w XIX i XX wieku odbywał się w różnych miejscach na świecie, szczególnie w rejonach dotkniętych biedą i ubóstwem. Z różnych krajów pochodzili też ofiary. Zasadniczym celem handlarzy „żywym towarem” było wzbogacenie się na tej nieludzkiej krzywdzie dzięki wykorzystaniu niewiedzy i trudnego ekonomicznego położenia ofiar. Można by więc przyjąć, że aspekty kryminalne i ekonomiczne były wiodącymi cechami tego zjawiska, gdyby nie to, że proceder ten rozwinął się przede wszystkim na ziemiach polskich w okresie zaborów. To skłoniło autora do poszukiwania przyczyn tego zjawiska w innych niż wymienione czynniki. Celem artykułu będzie wykazanie politycznego charakteru handlu kobietami i dziećmi oraz ukazanie obecności problemu handlu „żywym towarem” z ziem polskich w rozważaniach przełomu XIX i XX wieku.

W słuszności obrania takiego kierunku badań utwierdziły autora charakter, treść i czas wypowiedzi polskich polityków, prawników i działaczy społecznych zajmujących się zwalczaniem handlu „żywym towarem”. Należy w tym miejscu podkreślić, że o ile przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości w publikacjach z przyczyn oczywistych nie pojawiały się stwierdzenia o politycznym wykorzystaniu przez zaborców handlu „żywym towarem” do deprawacji i zniewolenia narodu polskiego, o tyle natychmiastowa działalność na polu walki z tym zjawiskiem i publikacje wydane po 1918 roku wydają się nie pozostawiać

w tym zakresie żadnych złudzeń. O ile bowiem teksty pierwszych autorów zajmujących się problematyką handlu żywym towarem z uwagi na cenzurę miały jedynie zwrócić uwagę społeczeństwa polskiego na ten rodzaj zniewolenia Polaków, o tyle teksty publicystyczne i obszerne badania opublikowane po odzyskaniu przez Polskę niepodległości jednoznacznie utożsamiały rozwój handlu ludźmi na ziemiach polskich pod zaborami z antypolską polityką państw zaborczych. Warto w tym miejscu podkreślić również, że do grona osób zajmujących się upublicznieniem przestępstwa handlu żywym towarem na przełomie XIX i XX wieku, co w tym kontekście nie pozostaje bez znaczenia, należeli politycy, prawnicy i działacze społeczni. Można przyjąć, że byli oni prekursorami polskiej myśli politycznej związanej z bezpieczeństwem Polski i Polaków, którzy z uwagi na zaborczą cenzurę i represje, nie mogąc jeszcze nazwać problemu, w sposób zawołowany wypowiadali się na temat zagrożeń bezpieczeństwa narodu polskiego wynikających ze zjawiska handlu „żywym towarem”.

Niemniej jednak należy przypomnieć o powstających na początku XX wieku polskich organizacjach społecznych zajmujących się pomocą kobietom i dzieciom ofiarom handlarzy „żywym towarem”, o czym mowa będzie dalej. Przypomnijmy, do grona pierwszych Polaków walczących z handlem „żywym towarem” należeli przede wszystkim: Stanisław Posner (1868–1930) — prawnik, polski działacz socjalistyczny, publicysta, senator I i II kadencji w II Rzeczypospolitej¹; Józef Radwan (1858–1936) — prawnik, dziennikarz, wydawca i drukarz, przywódca Narodowej Demokracji w Kaliszu²; Stefan Glaser (1895–1984) — prawnik, adwokat, światowej sławy specjalista w zakresie międzynarodowego prawa karnego, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Wileńskiego, Uniwersytetu w Liège, Katolickiego Uniwersytetu w Leuven, Uniwersytetu w Oksfordzie, Uniwersytetu w Edynburgu czy Uniwersytetu w Liverpoolu³; Witold Chodźko (1875–1954) — profesor higieny, lekarz psychiatra i neurolog, społecznik, polityk, minister zdrowia publicznego i opieki społecznej, wiceprezes i prezes Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi (1923)⁴; Augustyn Wróblewski (1866–1913?) — polski chemik i biochemik, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, polski myśliciel anarchistyczny⁵; Stanisław Podoleński (1887–1945) — jezuita, pisarz etyczno-społeczny⁶. Przytoczone nazwiska potwierdzają przeprowadzone przez autora badania opisane w monografii

¹ Por. L. Krzywicki, *Wspomnienia*, t. 3, Warszawa 1959, *passim*.

² Zob. <http://www.info.kalisz.pl/biograf/radwanj.htm> (dostęp: 10.08.2013).

³ Zob. M. Cieślak, *Stefan Glaser (1895–1984)*, „Państwo i Prawo” 1985, nr 4, s. 104.

⁴ P. Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 3, Warszawa 1995, s. 50.

⁵ Zob. A. Wróblewski, *Anarchista z rozpacy. Wybór pism*, wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył R. Antonów, Kraków 2011, *passim*; R. Antonów, *Augustyn Wróblewski — życie, działalność i anarchistyczne poglądy*, [w:] *Studia z dziejów polskiego anarchizmu*, red. E. Krasucki, M. Przyborowski, R. Skrycki, Szczecin 2011, s. 160–173; *idem*, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wrocław 2004, s. 91–98.

⁶ Zob. *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław-Warszawa-Kraków 1983, s. 138 n.

Drogi hańby. Piśmiennictwo polskie przełomu XIX i XX wieku o handlu „żywym towarem” z 2013 roku⁷. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości walce z handlem kobietami i dziećmi poświęciło się zdecydowanie szersze grono osób związanych z nauką, polityką i prawem⁸.

Trzeba już jednak na wstępie podkreślić, że handel „żywym towarem” był wyłącznie domeną zorganizowanej przestępczości działającej w XIX wieku na płaszczyźnie jeśli nie globalnej, to na pewno międzynarodowej. Wykorzystanie tego przestępstwa przez zaborców do realizacji swoich politycznych interesów na ziemiach polskich wydaje się jedynie umiejętnym skorzystaniem z zagrożeń bezpieczeństwa państwa i społeczeństwa, niezależnych od polityki i działań państw zaborczych, i wprzęgnięciem ich w planowany proces uciemnienia narodu polskiego zamiast walki z nimi. Za takim stanowiskiem przemawia fakt, że z problemem handlu „żywym towarem” walczyła większość państw — nie tylko europejskich (w tym państwa zaborcze). Co więcej, odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku nie zlikwidowało tego procederu w stosunku do Polek i Polaków; ponadto walka z handlem kobietami i dziećmi była procesem bardzo złożonym i trwała przez całe dwudziestolecie międzywojenne.

Przyczyny rozpowszechniania się handlu kobietami i dziećmi

Łatwość, z jaką udawało się przestępcom nakłonić ofiary pochodzące nie tylko z ziem polskich do wyjazdu za granicę, a później zmusić je do nierządu, wynikała z wielu czynników „stałych” i „okresowych”, nie tylko leżących po stronie samych ofiar. Halina Siemieńska w 1933 roku dokonała pełnej analizy tych przyczyn. W kwestii „stałych” czynników stwierdziła, iż

z zestawień statystycznych widzimy, że na drogę nierządu weszły dziewczęta na skutek: 1) nędzy, 2) wieku młodego (braku uświadczenia, lekkomyślności, zawodu miłosnego, ciąży nieślubnej), 3) chęci zysku lub jego równoważników (jak utrzymanie, strój, rozrywki etc.), 4) braku wykształcenia i wykształcenia zawodowego, 5) niskich poziomów płac w niektórych zawodach, 6) braku opieki domowej lub złego otoczenia rodzinnego, 7) gwałtu, pijaństwa, 8) nieszczęśliwego pożycia małżeńskiego, 9) konstytucji psychopatycznej⁹.

Istotne znaczenie w kwestii podatności na wpływ handlarzy żywym towarem na przełomie XIX i XX wieku odgrywał według Siemieńskiej również „niski poziom oświaty”, który „nie tylko decyduje o niższym poziomie moralnym ogółu

⁷ Zob. R. Antonów, *Drogi hańby. Piśmiennictwo polskie przełomu XIX i XX wieku o handlu „żywym towarem”*, Wrocław 2013, *passim*.

⁸ Między innymi Witold Hodźko, Józef Macko, Halina Siemieńska.

⁹ H. Siemieńska, *Stan walki z nierządem*, Warszawa 1933, s. 1.

społeczeństwa, ale także wywołuje u dziewcząt stan bezradności i ślepego zaufania, który tak łatwo zostaje wyzyskany przez zbrodnicze elementy”¹⁰.

W kwestii oświaty, a raczej wychowania wypowiedziała się także Władysław Weychertówna, która stwierdziła:

dochodzimy do jednej z podstaw, na których dźwiga się gmach prostytucji, podstaw leżących w duszach kobiecych, ukształtowanych przez dzisiejsze wychowanie. Bez przesady powiedzieć można, że na ogół zarówno w sferach inteligentnych, jak i nieinteligentnych chowamy dziewczęta na odaliski. Głęboko wyciśnięte jest w nas to przekonanie, że im ładniejsza, tym lepszy los zdobyć w życiu powinna. Los ten to w sferach t. z. inteligencji „dobra partja”, oczywiście w znaczeniu materialnym, a wśród proletariatu? I tam matki marzą o partjach [...]. No, to cóż? Nie jest znów rzeczą złą zostać utrzymanką bogatego pana¹¹.

Do podobnych wniosków co Siemieńska i Weychertówna doszli również członkowie Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, którzy podkreślili w szczególności socjalne przyczyny wzrostu nierządu, a tym samym rozwoju handlu kobietami i dziećmi. Skrajne ubóstwo, jak zauważono, „sprzyja obniżeniu poziomu moralnego społeczeństwa”. W pierwszej kolejności do czynników wpływających na wzrost nierządu zaliczono „warunki mieszkaniowe, brak zarobku i nędzę materialną wśród szerokiej mas ludności, niedostateczną opiekę społeczną nad dziećmi i młodzieżą”¹².

Kwestię tę poruszył zdecydowanie wcześniej, bo już w 1870 roku, Jan Maurycy Kamiński, który stwierdził:

Jeśli wolno marzyć o balonach, więcej nadto, jeśli powaga Arystotelesa sądzącego, iż niewolnictwo płynie z prawa natury, upadła bezpowrotnie, dla czegoż nie wolno by było zamarzyć o zniesieniu i tego handlu ciałem człowieczem. Dajcie tylko chleba i światła, albo światła i chleba¹³.

Drugorzędnych przyczyn nierządu członkowie Komitetu upatrywali natomiast w „czynnikach działających demoralizująco na młodzież, jak wydawnictwa pornograficzne, widowiska, alkoholizm”¹⁴.

Obok „stałych” przyczyn handlu żywym towarem należy zwrócić uwagę na przyczyny „okresowe”. W tym kontekście dostrzegalne wydają się przyczyny polityczne, ekonomiczne i społeczne. O ile te ostatnie w pewnym zakresie mieszczą się w „stałych” przyczynach, o tyle zdają się być powodowane przyczynami politycznymi i będącymi konsekwencją tych pierwszych przyczynami ekonomicznymi. Siemieńska podkreśliła, że „nasilenie prostytucji i nowe zjawiska w tej dzie-

¹⁰ *Ibidem*, s. 2.

¹¹ W. Weychertówna, *Źródła społeczne i etyczne handlu żywym towarem*, „Ster. Organ Równouprawnienia Kobiet” 3, 1909, nr 6, s. 215.

¹² *Wnioski Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi na Międzynarodowy Kongres w Londynie*, [w:] *Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi za czas od 1 I 1926 do 1 IV 1928*, Warszawa 1928, s. 15.

¹³ J.M. Kamiński, *O prostytucji*, Warszawa 1870, s. 104.

¹⁴ *Wnioski Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi...*, s. 15.

dzinie wywołują takie przyczyny okresowe, jak np. wojna, kryzys ekonomiczny i towarzyszące mu bezrobocie¹⁵.

Takie stanowisko potwierdził Wiktor Newida, który w swoich rozważaniach wskazał na rewolucję bolszewicką w Rosji jako okres, w którym doszło do nasilenia działalności handlarzy żywym towarem. Autor ten podkreślił:

prostytutki w Chinach rekrutują się niemal wyłącznie z Rosjanek, które angażują się do rozmaitych podejrzanych dancingów i kabaretów. Wiele z nich pochodzi ze sfer inteligencji, a nieraz nawet arystokracji rosyjskiej. Tysiące z nich w swoim czasie przybyły, uciekając przed bolszewizmem na granicę chińską bez przyjaciół, krewnych, bez grosza. Wszystkie młodsze wpadły natychmiast w szpony handlarzy¹⁶.

W jego ocenie ucieczka przed rewolucją bolszewicką naraziła tysiące rosyjskich kobiet, w dużej mierze pochodzących z wyższych warstw rosyjskiego społeczeństwa, na los, który wcześniej spotkał Polki.

Na rozkwit handlu żywym towarem i zjawisk towarzyszących temu przestępstwu w okresie pierwszej wojny światowej zwrócili uwagę między innymi Bolesław Koreywo i Józef Macko. Według pierwszego z autorów:

Długotrwała wojna olbrzymio się przyczyniła do rozwoju nierządu i jego zgubnych skutków. Zawierucha wojenna wywołała zmieszanie się ludzi z miast z mieszkańcami najbardziej oddległych od nich okolic, pozostawiając w dziedzictwie najopłakańsze warunki społeczno-ekonomiczne, wytwarzając masową nędzę, której następstwem — przy wybitnym oparciu drugiej klęski społecznej — alkoholizmu — jest nierząd i rozpusta, rzucające hojnie posiew gruźlicy, chorób wenerycznych, nerwowych i umysłowych, zagrażających społeczeństwu śmiercią i zagładą¹⁷.

Macko podkreślił natomiast:

Wybuchła wojna światowa, a z nią wzajemna blokada dwóch walczących o hegemonię światów. Handel „żywym towarem” obracał się swobodnie w granicach wzajemnie zaprzyjaźnionych państw. Handlarze „żywym towarem” i właściciele domów publicznych, którym, mimo braku materiału ludzkiego, jakimś dziwnym sposobem udawało się uniknąć służby wojskowej, całą parą uprawiali swój zbrodniczy proceder. Do tego sprzyjały im warunki wojenne. Za kawałek czarnego chleba nabywali częstokroć bardzo cenny „towa”. Wykradano córki rodzicom, żony mężom, a niejednokrotnie matki dzieciom. Orędzia rządowe i nawoływania duchowieństwa krajów, dotkniętych katastrofą wojny, świadczą o tym niezbitcie, że handlarze „żywym towarem” zakradali się niejednokrotnie nawet do inteligentnych gniazd rodzinnych¹⁸.

Przywołani autorzy nie pozostawili złudzeń, że działalność handlarzy żywym towarem nie tyle uaktywnia się, ile potęguje w czasach politycznych, społecznych i ekonomicznych napięć. Dlatego też uzasadnione wydają się przywoływane w publikacjach odwołania do pojęć politycznych i prawnych. Autorzy demasku-

¹⁵ H. Siemieńska, *op. cit.*, s. 2.

¹⁶ W. Newida, *Hańba XX wieku*, „Tęcza. Ilustrowany Miesięcznik” 9, 1935, nr 8, s. 26–27.

¹⁷ B. Koreywo, *Dwie moralności a walka z nierządem*, Poznań 1925, s. 4–5.

¹⁸ J. Macko, *Nierząd jako choroba społeczna*, Warszawa 1938, s. 203–204.

jący zjawisko handlu żywym towarem i towarzyszącą mu prostytutkę definiowali je jako zagrożenie bezpieczeństwa narodu, niewolnictwo, barbarzyństwo oraz zagrożenie społeczeństwa, a w tym kontekście — kobiet jako najwyższego dobra narodowego. Podkreślali wreszcie istotną rolę równości praw kobiet i mężczyzn na drodze do zwalczenia tego zjawiska.

Przypomnijmy wybrane wyjątki na ten temat z polskich publikacji z początku XX wieku. Emil Wyrobek zanotował:

Na posiedzeniu rady miejskiej w Hamburgu powiedział wybitny lekarz prof. Dr. Gruber te słowa: „Dla istnienia narodu nie jest potrzebną ani sztuka, ani literatura, ale niezbędnie potrzebna jest moralnie czysta i fizycznie zdrowa młodzież! Wszystkie dzieła naszej sztuki razem wzięwszy ani w części tego nie są warte, co zdrowie naszego potomstwa!”, a jakież to zdrowie być może, skoro w zaraniu życia wkłada się zepsucie ze wszech stron w młode serca i umysły młodzieży!¹⁹

Koryewo zauważył:

Umiejętność używania urządzeń hamujących swego mózgu (i to nie tylko w dziedzinie życia płciowego) jest znamię wolnego człowieka cywilizowanego. Kto jej nie posiada, jest niewolnikiem i barbarzyńcą. [...] Celem zwalczania nierządu, a więc i połączonego z nim ściśle handlu kobietami i dziećmi, przedstawiającego właściwie jedną z poszczególnych form prostytutki, winniśmy rozpocząć tę pracę od poprawy wręcz niemożliwych dziś stosunków ekonomicznych, pomnąc, że nie pociąg płciowy wygania dziś kobietę na ulicę w poszukiwaniu klienta, ale raczej głód, nędza, pogoń za groszem. A wszystko, co powoduje dobrobyt i zdrowie narodu, przyczyni się do wyplenienia tej choroby społecznej. [...] W innych sprawach prawa obywatelskie kobiet winny być równe z takimż prawami mężczyzn. [...] Każdy, komu jest drogie życie i zdrowie oraz dobrobyt całego narodu, powinien natychmiast zaniechać wszelkich stosunków z prostytutkami i w ogóle stosunków pozamażeńskich. [...] Pielęgnowmy i cenmy w kobietach naszych czystość, jako najwyższe dobro narodowe. Bez czystości bowiem nie może istnieć prawdziwe, na zaufaniu i miłości oparte życie rodzinne, które jest nieodzowną podstawą życia narodowego i państwowego²⁰.

W kontekście społecznych przyczyn handlu nie tyle wyłącznie kobietami i dziećmi, ile handlu ludźmi, należy zwrócić uwagę na funkcjonujące z pozoru legalne formy handlu ludźmi. Przykładem takiej działalności było werbowanie na przełomie XIX i XX wieku rzesz pracowników do pracy w nowym świecie. W ostatnich latach XIX wieku Antoni Potocki, przy okazji rozważań nad polskim wychodźstwem zarobkowym do Brazylii, ujawnił kulisy tego procederu. Przestrzegał on przed bezkrytycznym przyjmowaniem przez Polaków informacji, przekazywanych przez rodzimych i zagranicznych przedsiębiorców, na temat obiecujących warunków życia i pracy z dala od ziem polskich. Dotyczyło to szczególnie chłopów, którzy niejednokrotnie dorobek nie tylko swojego życia, ale i pokoleń spieniężali, aby opłacić koszty podróży za ocean. Potocki właściwie

¹⁹ E. Wyrobek, *Z otchłani chorób nędzy i upadku. Część I. Alkoholicyzm i prostytutka. Część II. Choroby nerwowe i umysłowe z licznymi ilustracjami w tekście*, Kraków 1925, s. 54.

²⁰ B. Koryewo, *op. cit.*, s. 26–30.

udzielił przestrogi, aby wszyscy, którzy mają jakąkolwiek możliwość utrzymania się, pozostali we własnych gospodarstwach. Dowodził, iż

rząd brazylijski [...] wziął się na sposób. Postanowił sprowadzić do kraju jak najwięcej ludzi i to takich, którzy by byli zdolni do najcięższych robót. Ale ponieważ na takie wygody mało kto by się złapał, a rządowi tak całkiem jawnie oszukiwać nie uchodzi, więc zabrali się do tego inaczej. Od czegoż są kupcy i handlarze? Rząd brazylijski wszedł z nimi w umowę, że za zwabienie do Brazylii robotnika będzie im płacił sowicie. Znaleźli się zaraz tacy, którym się ten interes podobał i niby na własną rękę od siebie zabrali się do sprawy²¹.

Zainteresowanie przedsiębiorców taką formą stręczenia zdaniem Potockiego wynikało ze stosunkowo łatwego zarobku, albowiem „rząd brazylijski za przywiezienie do Brazylii każdego dorosłego od 12 do 50 lat wieku płaci takim handlarzom po 120 franków (około 40 rs.), za dzieci — połowę i czwartą część tych pieniędzy”²². Trzeba jednak podkreślić, że przywołany przez autora proceder „handlu” ludźmi, prowadzonego właściwie przez państwo, miał ostatecznie na celu wyłącznie kolonizację niezamieszkałych dotąd terenów, zdominowanych przez naturę i nieprzyjaźnie nastawione plemiona.

Polityczne aspekty handlu kobietami i dziećmi z ziem polskich

Handlarze żywym towarem działali właściwie wszędzie, gdzie mogli zdobyć przedmiot — bo tak właściwie traktowali swoje ofiary — handlu, a więc młode kobiety, kobiety niespotykanej urody i dzieci. Obszarem działania handlarzy zasadniczo mogło stać się każde państwo, z tym że handlarze żywym towarem skupiali się na tych krajach, na których terenie mogli w miarę bezpiecznie uprawiać swój proceder i — co dla nich najważniejsze — zniewolić jak największą liczbę niczego nieświadomych kobiet, które ostatecznie spotkałby los tysięcy sprzedanych już poprzedniczek.

Takie warunki uzależnione były od trzech zasadniczych czynników, mianowicie mało skutecznej bądź podatnej na korupcję administracji i policji, stopnia zamożności społeczeństwa oraz świadomości społeczeństwa na temat procederu uprawianego przez handlarzy żywym towarem, który stał się pod koniec XIX wieku wręcz plagą. To zawężało obszar działania handlarzy przede wszystkim do krajów, które przeżywały problemy wewnętrzne, których ludność żyła w ubóstwie i których administracja była podatna na skorumpowanie. Trzeba jednak zauważyć, że proceder pozyskiwania ofiar handlu żywym towarem, choć w zdecydowanie mniejszym stopniu, miał również miejsce w krajach rozwiniętych, szczególnie w państwach Europy Zachodniej, a więc państwach wolnych od pro-

²¹ A. Potocki, *Listy z Brazylii przez wychodźców do rodzin pisane*, Warszawa 1891, s. 5.

²² *Ibidem*.

blemów wewnętrznych i kryzysów, ale zamieszkałych przez kobiety i dzieci stanowiące obiekt pożądania przestępców. Należy też zauważyć, że przestępstwo handlu żywym towarem w tych krajach było popełniane ze względu na pobudki materialne. Wysokie dochody przestępców, czerpane z handlu żywym towarem, powodowały, że był on atrakcyjny w każdym miejscu na świecie.

Inaczej sytuacja wyglądała na ziemiach polskich. Polski badacz zjawiska handlu żywym towarem Józef Macko wymienił przede wszystkim kraje rolnicze i przeżywające kryzys jako obszary szczególnie zagrożone procederem handlu żywym towarem. Takie założenia potwierdził Wiktor Newida, według którego „najdogodniejszym terenem działalności handlarzy kobietami były kraje nawiedzane kryzysem gospodarczym, cierpiące na przeludnienie”²³. Jak stwierdził, w takich państwach

handlarze grasują po wsiach i miasteczkach, wylławiając swe ofiary z warstw niższych i ubogich, gdzie nędza ludzka ułatwia im proceder. Polują w zasadzie na dziewczęta nieletnie, które łatwiej obalamucić, a następnie sterroryzować, na dziewczęta ubogie, które na propozycję „uczciwych” a wysokich zarobków dostają zawrotu głowy, oraz na sieroty, które stara się pozbyć z domu ojczym lub macocha, lub które nie mają rodziców i za którymi nie będzie się miał kto ująć²⁴.

Macko już w kontekście obszarów pochodzenia ofiar handlu żywym towarem zwrócił uwagę, że „niestety Polska należy także do krajów, które były i są eksploatowane przez handlarzy”. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że Polska pod zaborami stanowiła ewidentny przykład obszaru, na którym handlarze żywym towarem potrafili wykorzystać sprzyjające warunki, mianowicie rozbite państwo, wszechobecną biedę i uciemiężone i wykorzystywane przez zaborców społeczeństwo. Badacz zwrócił uwagę, że

szczególnie za czasów zaborczych Polska była ofiarą eksterminacyjnej polityki ciemieczów. Dzielnice Polski traktowano jako kraj okupowany, mający służyć dla wszelkich wygod swych okupantów. Monarchowie, którzy raczyli zjechać na ziemie okupowanej Polski, niejednokrotnie kazali sobie dostarczyć nieposzlakowane kobiety polskie dla celów rozpusty. Zaborcy rosyjscy, austriaccy i niemieccy, urzędujący czasowo w krajach polskich, utrzymywali stosunki z pośrednikami i handlarzami, oddając się częstokroć więcej rozpucie niż urzędowi. Naturalnie w ten kurs polityki zaborców wtajemniczeni byli handlarze i jako „mężowie zaufania” swobodnie uprawiali swój proceder, licząc na ewentualne wpływy u swoich dostojnych odbiorców²⁵.

Umożliwiło to rozwój przestępczej działalności handlarzy ludźmi, którzy jak zauważył Augustyn Wróblewski: „Rocznie wywożą z Królestwa do 10,000 kobiet zagranicę, w tej liczbie dużo żydówek”²⁶.

²³ W. Newida, *op. cit.*, s. 23.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ J. Macko, *op. cit.*, s. 222–223.

²⁶ A. Wróblewski, *O prostytucji i handlu kobietami*, Warszawa 1909, s. 12.

Niewątpliwie proceder ten rozwinął się na masową skalę również w związku z postępem technicznym, którego efektem był rozwój komunikacji międzynarodowej. Według Macko Polska

skutkiem rozwoju komunikacji okrętowej i kolejowej, ułatwiającej dostęp do Polski, oraz wskutek tendencji emigracyjnej, zasłynęła jako źródło „żywego towaru”, zasilające zagraniczne domy publiczne i zaspokajające zapotrzebowanie kobiet na wschodzie i zachodzie, szczególnie: we Francji, w Niemczech, Austrii, Rumunii, Grecji, Turcji Europejskiej i Azjatyckiej, Brazylii, Argentynie, Urugwaju [...]. Gdy zaś w najbliższym sąsiedztwie krajów polskich powstały olbrzymie sieci kolei, równocześnie pojawiły się na terenach polskich placówki emigracyjne zagraniczne i agentury okrętowe, poszukujące żywego ładunku z Polski dla okrętów atlantyckich. Placówki te niejednokrotnie utrzymywały kontakt z organizacją handlową, operującą na ziemiach polskich i w ten sposób między r. 1875 a 1880 powstał olbrzymi handel „żywym towarem”, skierowany przede wszystkim do Ameryki²⁷.

Dlatego też na przełomie XIX i XX wieku dogodnym miejscem docelowym handlu żywym towarem stał się rozwijający się wówczas nowy świat: Ameryka Północna i kraje Ameryki Południowej, w szczególności Brazylia i Argentyna, gdzie jak pisał Bolesław Koreywo: „pojęcie o prostytutce stało się nieodłączne od pojęcia o kobiecie rodem z Polski. Polska daje bardzo poważny kontyngent do domów publicznych w Ameryce, bo do 40 procent”²⁸. Na tę kwestię zwróciła też uwagę Siemieńska, która napisała: „do niedawna licznymi ofiarami handlarzy żywym towarem były nasze analfabетки, a nazwa »polacca« w Argentynie była synonimem prostytutki”²⁹.

Handel kobietami i dziećmi należy rozpatrywać nie tylko jako przestępstwo ścigane na podstawie przepisów ustaw czy kodeksów karnych, lecz także jako „zagadnienie”, które należy analizować na płaszczyźnie politycznej czy szerzej — społecznej. Właśnie kwestie polityczne są szczególnie istotne w kontekście handlu kobietami i dziećmi z ziem polskich w okresie zaborów. Powodem bowiem, dla którego na Ziemiach Polskich wręcz kwitł proceder handlu żywym towarem, był przede wszystkim jednoznacznie negatywny stosunek państw zaborczych do Polski i Polaków. Jak już zwróciłem uwagę w *Drogach hańby*,

Państwa zaborcze, szczególnie Rosja, co należy podkreślić, nie tylko umożliwiały uprawianie tego procederu przez handlarzy żywym towarem, ale również same wykorzystywały prostytucję, będącą konsekwencją handlu „żywym towarem”, jako element inwigilacji i deprawacji narodu polskiego. Naród polski na przełomie XIX i XX wieku stanął przed problemem handlu żywym towarem uprawianego na dwóch płaszczyznach: pierwszej związanej z działalnością organizacji przestępczych handlarzy żywym towarem na obszarze Ziem Polskich i drugiej, czyli prostytucji, a więc również w konsekwencji działalności polegającej na handlu żywym towarem, ale wprężniętej w system opanowania, deprawacji i kontroli narodu polskiego przez państwa zaborcze³⁰.

²⁷ J. Macko, *op. cit.*, s. 223.

²⁸ B. Koreywo, *op. cit.*, s. 8–13.

²⁹ H. Siemieńska, *op. cit.*, s. 2.

³⁰ R. Antonów, *Drogi hańby...*, s. 12.

W odniesieniu do Polaków mieliśmy więc w dużej mierze do czynienia z politycznymi motywami handlu żywym towarem — przestępstwem, które zostało wykorzystane w antypolskiej polityce państw zaborczych. W kwestii politycznych aspektów najobszerniej wypowiedział się właśnie Macko, stwierdzając, że prostytutka warszawska była „panią zaufania ochrony carskiej”³¹. O samych zaborcach napisał w sposób niepozostawiający wątpliwości co do politycznego charakteru handlu „żywym towarem” na ziemiach polskich. Plan zaborców obejmował swoim zasięgiem wszystkie warstwy ludności polskiej. Zamożnych zaborcy inwigilowali przy pomocy prostytutki, spośród ubogich i ludności wiejskiej zaś rekrutowano ofiary handlu żywym towarem. Macko podkreślił:

chytry Macchiaweliści usiłowali niespokojne elementy polskie zaabsorbować rozkoszami rozpusty, aby nie miały ochoty ani sił na politykowanie. Namawiano wprost do zakładania lupanarów. Właściciele lupanarów, stręczyciele, alfonsi i sutenerzy oraz wszystkie prostytutki były na etacie ochrony carskiej. Ochrona wślizgiwała się w ten sposób w warstwy społeczeństwa polskiego, a chytrym sposobem przy kieliszku i dziewczynie łowiła ofiary sadyzmu carskiego. [...] W podobny sposób wkradano się w tajniki sumienia narodowego dziedzicom z prowincji, którzy w zimowej zwłaszcza porze zjeżdżali do stolicy i hojną ręką rozrzucaли ruble na dancinгах, kabaretach i t. p. placówkach nierządu obsadanego przez ochronę. Ten polityczny charakter prostytutki sprawił, że Moskale zupełnie nie kryli się ze swymi zamiarami protegowania prostytutki, która przynosiła im nieocenione usługi i to prawie bez kosztów. Z lupanarów potworzyły się wprost jaskinie zbrodni, zwłaszcza w czasach przed i po roku 1905, kiedy ochrona pracowała na trzy zmiany. [...] te same stosunki w lupanarach, co i za czasów ochrony, panowały się pod okupacją niemiecką, a społeczeństwo polskie bezsilnie musiało milczeć³².

Koreywo w kontekście politycznego charakteru przestępstwa handlu żywym towarem z ziem polskich stwierdził nawet, że

Najgorliwszym krzewicielem nierządu w Polsce był Paskiewicz, który, objawszy rządy w Warszawie, od razu zrozumiał, że prostytutka jest jednym z najskuteczniejszych środków demoralizacji społecznej, a więc popierał we wszelkich odmianach prostytutkę i pijaństwo, usiłując w ten sposób uśpić wśród ludu wszelkie szlachetniejsze uczucia i oduczyć mieszkańców stolicy polskiej od t. zw. „politykowania”³³.

Tak więc najpierw Koreywo (w 1925 roku) i Macko (w 1927 roku) wprost wskazali na polityczny charakter handlu żywym towarem, albowiem jak słusznie zauważył Macko: „zaborcom chodziło z jednej strony o celową deprawację pobitego narodu, a z drugiej — o dogodzenie swym namiętnościami”³⁴. Konsekwencją tego był rozwój na ziemiach polskich przestępczej działalności handlarzy żywym

³¹ J. Macko, *Prostytucja. Nierząd, handel „żywym towarem”, pornografia ze stanowiska historii, etyki, higieny i prawa*, Warszawa 1927, s. 40.

³² *Ibidem*, s. 40–41.

³³ B. Koreywo, *op. cit.*, s. 5–8.

³⁴ J. Macko, *Nierząd jako choroba...*, s. 223.

towarem, związana z tym korupcja wśród zaborczej administracji oraz brak pomocy ofiarom handlarzy i poszukującym ich rodzinom ofiar³⁵.

W tym kontekście należy zwrócić również uwagę, że

Ustawodawstwo zaborcze prawie nie zajmowało się problemem handlu „żywym towarem”. Wprawdzie delegacje petersburskie, wiedeńskie i berlińskie brały udział w konferencjach międzynarodowych, kilkakrotnie podpisywano wzajemne zobowiązania, lecz wszystko to było akcją pozorną, nie posiadającą żadnej realnej wartości. Dzielnice polskie nie mogły rościć sobie pretensji do równomiernego traktowania ich z innymi krajami³⁶.

Na ziemiach polskich dopiero w ostatnich latach XIX wieku zaczęły ukazywać się nieliczne publikacje na temat handlu żywym towarem, w większości w formie prasowych doniesień czy artykułów, rzadziej monografii. Były one inspirowane działalnością powiększającego się z każdym dniem grona zwolenników walki z tą formą niewolnictwa. Stanisław Posner w 1903 roku napisał, iż „nie mówi się o tej sromocie i tylko reporterzy kolportują co czas pewien niektóre bardziej sensacyjne, bardziej pieprzne ustępy tej zbrodniczej odysei”³⁷, tym samym demaskując coraz liczniejsze przypadki uprawiania tego procederu.

Spółeczeństwo polskie przez cały czas panowania zaborców było pozbawione jakiegokolwiek prawa do walki z prostytutką; cenzura nie przepuszczała artykułów, zwalczających handel „żywym towarem” pod pozorem, że są to oskarżenia, o których powinny wiedzieć tylko władze sądowne i policyjne. Było to oczywiście najkłamliwsze upozorowanie walki dobra ze złem³⁸.

O politycznym charakterze zjawiska handlu żywym towarem na ziemiach polskich wydają się świadczyć jeszcze dwie kwestie — mianowicie grono osób zaangażowanych w walkę z tym przestępstwem i priorytetowe potraktowanie konieczności walki z tym problemem zaraz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, przejawiające się podpisaniem i ratyfikowaniem umów międzynarodowych w zakresie walki z handlem żywym towarem, uchwalaniem wewnętrznego prawa polskiego regulującego kwestie walki z tym przestępstwem oraz wprowadzaniem nowatorskich rozwiązań w walce z handlem żywym towa-

³⁵ Macko stwierdził wprost: „zaborcze władze administracyjne były sprzyjającym czynnikiem dla rozwoju w Polsce handlu »żywym towarem«. Pozwalano na bezkarne grasowanie po wsiach i miasteczkach agentom, poszukującym towaru dla handlarzy ludzkim ciałem. Przeplacony strażnik graniczny nie pytał się o dokumenty handlarzy, nie zajmowała go wcale ich działalność, nie przyjmował skarg od ofiar, nie dopomagał rodzinie do odszukania zaginionej dziewczyny, którą namówili do ucieczki handlarze, lub siłą i podstępem uwiedli; przeciwnie, przeszkadzał legalnym dochodzeniom, pomagając zacierać ślady i sprowadzając śledztwo na mylną drogę. Niemal każdy naczelnik straży ziemskiej otrzymywał łapówki za to, żeby milczał, gdy w powierzonym mu miasteczku pojawił się handlarz i zwabiał do siebie świecidełkami i łakociami co ładniejsze dziewczęta. Taka pomoc ze strony policji zaborczej oczywiście przyczyniała się do bezkarności handlarzy, grasujących na prowincji w poszukiwaniu ofiar” — *ibidem*, s. 223–228.

³⁶ *Ibidem*, s. 223–224.

³⁷ S. Posner, *Nad otchłanią. W sprawie handlu żywym towarem. Część pierwsza*, Warszawa 1903, s. 4.

³⁸ J. Macko, *Nierząd jako choroba...*, s. 223–224.

rem i prostytutką. Te kwestie zostaną szerzej omówione w dalszej części tekstu. Dość tylko wspomnieć słowa Macko:

W r. 1900 na terenie Warszawy skupiło się grono postępowych Polaków (dr Wernic, dr Męczykowski, St. Posner i inni), które dało początek późniejszemu Towarzystwu Eugenicznemu i między innymi przyjęło jako swe zadanie walkę z handlem kobietami, nawiązując kontakt z Federacją Abolicjonistyczną w Londynie. Tą samą akcją podjęło później Chrześcijańskie Towarzystwo ochrony kobiet (1901) i żydowskie towarzystwo ochrony kobiet (1904). Mimo iż rząd rosyjski przeszkadzał w pracy, zwłaszcza Towarzystwu Eugenicznemu, które głosiło także hasła wolnościowe, organizacje te pracowały wspólnie nad ratowaniem ofiar handlu za czasów zaborczych i podczas wojny europejskiej. Z chwilą odrodzenia politycznego państwa polskiego prezes Towarzystwa Eugenicznego dr L. Wernic został powołany do Ministerstwa Zdrowia, który był duszą poczyną Rządu polskiego w walce z prostytutką oraz z handlem kobietami i dziećmi. W r. 1918 zniesiono reglamentację policyjną, a w r. 1922 zniesiono ostatecznie domy publiczne, które dotrwały do tego czasu na terenie b. zaboru austriackiego (na terenie b. zaboru pruskiego i rosyjskiego zniesiono je w r. 1910)³⁹.

Polskie organizacje publiczne i społeczne powołane do walki z handlem żywym towarem

W ostatnich latach XIX wieku na ziemiach polskich zaczęły powstawać organizacje społeczne zorientowane na walkę z handlem kobietami i dziećmi. Ich działalność była jednak ograniczona z uwagi na antypolską politykę państw zaborczych. Dlatego też „znaczący impuls do reaktywacji i tworzenia nowych stowarzyszeń” dało, po pierwsze, odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku, a następnie powołanie do życia w 1923 roku Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, który nie tylko „rozdzielał subwencje przyznawane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, ale co najważniejsze nadzorował i koordynował pracę wszystkich instytucji społecznych zwalczających nierząd i handel kobietami i dziećmi”⁴⁰. Polskie organizacje, które postawiły sobie za cel walkę z handlem kobietami i dziećmi, nawiązywały również kontakty i wchodziły w skład międzynarodowych organizacji tego typu działających w krajach Europy Zachodniej.

Najważniejszą polską organizacją zwalczającą handel żywym towarem był Polski Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi. Ta utworzona 14 marca 1923 roku instytucja została powołana przede wszystkim „do skoordynowania całej działalności społecznej w kraju w zakresie walki z handlem kobietami i dziećmi”⁴¹. W skład Komitetu „poza delegatami organizacji społecznych weszli także przedstawiciele Ministerstwa Opieki Społecznej, Ministerstwa Spraw We-

³⁹ *Ibidem*, s. 223–228.

⁴⁰ P. Goldyn, *Statut Białostockiego Żydowskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet*, „Studia Judaica” 9, 2006, nr 2 (18), s. 383.

⁴¹ J. Macko, *Prostytucja...*, s. 369. Zob. również H. Siemieńska, *op. cit.*, s. 13.

wewnętrznych i Ministerstwa Sprawiedliwości”⁴². Działalność organizacji nie ograniczyła się jednak wyłącznie do wymienionych czynności, albowiem ostatecznie Komitet działał na trzech płaszczyznach. Pierwszą z nich było „wychowanie społeczeństwa, a zwłaszcza jego młodej części w duchu abolicjonizmu”. Drugą — „szeroko rozumiana propaganda”, a więc wydawanie broszur, wyświetlanie filmów, odczyty i pogadanki. Tutaj szczególnie cenne okazało się przetłumaczone z inicjatywy Ligi Narodów na język angielski dzieło naukowe *Prostytucja*, autorstwa Sekretarza Generalnego Komitetu doktora Józefa Macko⁴³, „traktujące zagadnienie powyższe z punktu widzenia historii, prawa, etyki, higieny i socjologii”⁴⁴. Kolejnym „dostępnym i dla mniej inteligentnych warstw społeczeństwa sposobem szerzenia propagandy przez Komitet było wystawianie odpowiednich filmów propagandowych, poprzedzonych wyświetlonym na ekranie prologiem Komitetu i uzupełnionych zdjęciami z działalności Misji Dworcowych i policji kobiecej”⁴⁵. Filmy te wyświetlane były zarówno w większych, jak i mniejszych miastach Polski, począwszy od Warszawy, i jak wynika ze sprawozdania z działalności Komitetu:

oglądane były przez licznych widzów i wywołały duże zainteresowanie publiczności. Inauguracyjne przedstawienie pierwszego filmu „Krzyżowa droga białych niewolnic”, poprzedzone odczytem p. Sen. Posnera zaszczycone było w Warszawie obecnością p. Prezydentowej Mościckiej, przedstawicieli ciała dyplomatycznego, Sejmu, Senatu, Prasy, instytucji społecznych oraz dużej liczby członków i sympatyków Komitetu⁴⁶.

Wreszcie trzecia płaszczyzna była związana z opieką nie tylko nad ofiarami handlu żywym towarem, lecz także nad osobami, którym „zagrozało niebezpieczeństwo ze strony stręczycieli i handlarzy kobietami i dziećmi”⁴⁷. Ta ostatnia forma obejmowała między innymi konwojowanie przez agentki Komitetu transportów emigracyjnych za granicę⁴⁸, co oznaczało „sprawowanie specjalnej opieki nad kobietami i dziećmi wchodzącymi w skład transportu, począwszy od ich

⁴² H. Siemieńska, *op. cit.*, s. 13.

⁴³ Por. J. Macko, *Prostytucja...*, *passim*.

⁴⁴ *Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi za czas...*, s. 7–8. W sprawozdaniu czytamy również: „Książka »Prostytucja« wzbudziła zainteresowanie zarówno w kraju, jak i zagranicą. Władze polskie wydały okólnik do podległych im urzędów, polecając nabywanie tego dzieła. Ubiegają się o nie również instytucje społeczne, czytelnice biblioteki i osoby prywatne. Najpoważniejsze dzienniki podały bardzo pochlebne recenzje, tem cenniejsze, że napisane przez osoby fachowe, które całe swe życie poświęciły pracy dla dobra społeczeństwa. Książka »Prostytucja« tłumaczona jest na język angielski, poczem, na wniosek Komisji Doradczej przy Lidze Narodów, wydana będzie w Ameryce” — *ibidem*, s. 8.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ P. Gołdyn, *Prewencyjno-edukacyjna działalność Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi (1923–1939)*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” 7, 2006, s. 76.

⁴⁸ Por. *Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi za czas...*, s. 3.

wyjazdu z etapu emigracyjnego w Polsce aż do chwili przybycia do stacji zbórnych za granicą⁴⁹. Komitet w celu sprawnego zorganizowania opieki nad kobietami i dziećmi jadącymi do Ameryki Południowej „bądź do zamieszkujących tam krewnych, bądź w poszukiwaniu pracy [...] porozumiał się z zamieszkującym tam członkiem swej instytucji” i powierzył mu „opiekę nad przybywającymi”⁵⁰. Delegatki Komitetu składały „Urzędowi Emigracyjnemu i Komitetowi raporty z odbytej podróży, uzupełnione uwagami odnośnie do braków i zmian, jakie należałoby zaprowadzić w procedurze przewożenia emigrantów”⁵¹. Raporty z takich podróży stanowiły cenne źródło informacyjne przy podejmowaniu dalszych działań Komitetu w sprawie „ulepszeń w zakresie opieki nad emigrującymi kobietami i dziećmi”⁵². Polski Komitet po pierwsze postulował w kwestii „opieki nad kobietami podróżującymi zagranicą”, aby

kobiety, którym z jakichkolwiek przyczyn odmówiono prawa wylądowania w obcym kraju, powinny być odwiezione z powrotem pod opieką Tow. Okrętowego do portu lub miejsca wyjazdu i tam oddane pod opiekę Misji Dworcowych. Jeżeli zaś wyjazdu wzbroniono z powodu nieprzychylniej decyzji władz krajów imigracyjnych, władze te winne zgłosić sprawę własnemu konsulowi celem zaopiekowania się losem emigrantek⁵³.

Po drugie „jeżeli emigrantka, po wylądowaniu w kraju obcym, zostanie skazana na deportację, to władze orzekające o deportacji winne ją skierować do odpowiedniego konsulatu, który zajmie się wysłaniem jej do kraju rodzinnego”⁵⁴.

Od chwili powstania Komitet stał się również niejako pośrednikiem pomiędzy instytucjami — działającymi nie tylko w kraju, ale i za granicą — które w swoich założeniach statutowych opowiedziały się za walką z handlem kobietami i dziećmi, a właściwymi organami władzy państwowej. Między innymi polskie organizacje, w szczególności Misje Dworcowe, „za pośrednictwem Komitetu otrzymywały subwencje rządowe” i były kontrolowane przez delegatów Komitetu „objeżdżających co pewien czas miejscowości, w których powstały”⁵⁵. Przedstawiciele Komitetu czynnie uczestniczyli między innymi w VI Międzynarodowym Kongresie Zwalczenia Handlu Kobietami i Dziećmi w Grazu w 1924 roku⁵⁶. Następnie przedstawiciele organizacji wzięli udział w Izraelskiej Konferencji

⁴⁹ *Ibidem*, s. 7.

⁵⁰ *Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi w roku 1926*, [b.d.m.w.], s. 6.

⁵¹ *Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi za czas...*, s. 7.

⁵² *Ibidem*, s. 4.

⁵³ *Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi w roku 1926*, s. 17.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ *Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi za czas...*, s. 2, 5.

⁵⁶ J. Macko, *Prostytucja...*, s. 634.

Przygotowawczej, a następnie w VII Międzynarodowym Kongresie Zwalczenia Handlu Kobietami i Dziećmi w Londynie, podczas którego ustalono miejsce organizacji kolejnego Zjazdu, wybierając Warszawę⁵⁷.

Komitet od samego początku swojej działalności opowiedział się również za działalnością prewencyjno-edukacyjną, której pierwszorzędym celem było uświadomienie społeczeństwa o niebezpieczeństwach związanych z handlem żywym towarem. Do takich działań Komitet zaliczał przede wszystkim „przestrzeganie młodych dziewcząt i kobiet, szczególnie z małych miasteczek i wiosek, przed niebezpieczeństwami moralnymi i kryminalnymi czyhającymi na nie w wielkich miastach”. Z wielkim powodzeniem tego typu agitację prowadzono za pośrednictwem Kościoła katolickiego. Dlatego też „Komitet przekazywał kuriom biskupim swoje odezwy i apele, a te z kolei obliżowały swoich duchownych do odczytania ich wiernym w czasie mszy i nabożeństw”⁵⁸.

Polski Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi poza koordynacją działalności organizacji zorientowanych na walkę z nierządem zajmował się także wsparciem finansowym ich funkcjonowania. W 1926 roku w sprawozdaniu z działalności Komitetu napisano, iż jego działalność

rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie; wzbudza ona coraz większe zainteresowanie społeczeństwa, garnącego się chętniej jeszcze niż poprzednio do współpracy z nim na tem polu; w gazetach pojawiają się coraz częściej dłuższe artykuły dotyczące się działalności Komitetu i zagadnienia walki z handlem „żywym towarem” i nawołujące jednostki dołączenia się pod sztandarem Komitetu do jak najskuteczniejszego zwalczania tego zła, którego istnienie w XX wieku powinno być nieprawdopodobnem⁵⁹.

W 1926 roku prace Komitetu zakładały:

1. Opracowanie metod działania; 2. Udziały w zjazdach zagranicznych; 3. Utrzymywanie kontaktu z komitetami zwalczania handlu kobietami i dziećmi zagranicą; 4. Współpraca z krajowymi organizacjami społecznymi; 5. Misje Dworcowe; 6. Emigracja; 7. Propaganda⁶⁰.

Natomiast od chwili powstania Komitet

rozważał projekty rządowe dotyczące się ustawy o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa, ustawy o karach za handel żywym towarem i zasięgał w tych sprawach opinii społeczeństwa; opracował projekt ustawy o zwalczaniu nieobyczajności publicznej i chorób wenerycznych, który to projekt spotkał się z życzliwym przyjęciem naszych władz; opracował na Konferencję Przygotowawczą w Kopenhadze załączone przy niniejszym wnioski w sprawie zwalczania chorób wenerycznych, nierządu, handlu kobietami i dziećmi, pornografji, alkoholizmu oraz w sprawie emigrujących kobiet i dzieci⁶¹.

⁵⁷ Por. *Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi za czas...*, s. 9.

⁵⁸ P. Goldyn, *Prewencyjno-edukacyjna działalność...*, s. 73.

⁵⁹ *Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi w roku 1926*, s. 1.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*, s. 2.

Jeszcze w 1926 roku delegaci Komitetu uczestniczyli w Konferencji Przygotowawczej w Kopenhadze i Zjeździe Międzynarodowej Konferencji i Organizacji Społecznych Opieki nad Migrantami w Genewie⁶². Ponadto w związku z „zamiarzonem wysiedlaniem prostytutek obcokrajowych” Komitet „nawiązał kontakt z narodowymi komitetami zwalczania handlu kobietami i dziećmi zagranicą i uzyskał ich zapewnienie nadsyłania mu wykazów i dat wysiedlania wszystkich wydanych z zagranicy prostytutek narodowości polskiej”⁶³. Działalność ta nie ograniczała się jedynie do ewidencjonowania deportacji kobiet uprawiających nierząd, ale jak wynika ze sprawozdania Komitetu celem ewidencjonowania było „zapewnienie tym nieszczęśliwym opieki po ich powrocie do kraju”. Ponadto Komitet „czynił starania u władz w celu założenia odpowiednich zakładów z warsztatami pracy, aby kobietom tym dać możliwość zarobkowania i uratować ich jak największą liczbę ze szponów prostytucji”⁶⁴. Działalność omawianej organizacji była ukierunkowana również na rozwijanie Misji Dworcowych, których liczba w połowie lat dwudziestych „zwiększała się z miesiąca na miesiąc”.

W 1930 roku Komitet zorganizował w Warszawie VIII Międzynarodowy Kongres Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, nad którym patronat honorowy objął marszałek Józef Piłsudski oraz prymas Polski kardynał August Hlond⁶⁵. Przedmiotem obrad były następujące sprawy:

- 1) Akcja przeciw sutenerom, 2) Repatriacja prostytutek, 3) Angażowanie kobiet i dziewcząt zagranicę, 4) Opieka nad kobietami i dziewczętami udającymi się zagranicę, 5) Handel kobietami i dziećmi w kolonjach, 6) Zagadnienie kinematografu w stosunku do handlu kobietami⁶⁶.

Podczas Kongresu w Warszawie przyjęto rezolucję, w której między innymi potępiono sutenerstwo jako „jedną z najbardziej poniżających form prostytucji i jej skutków”⁶⁷. Podjęto też problem repatriacji prostytutek. Zauważono, iż kobietom tym należy zapewnić opiekę w podróży poza granice kraju, który muszą opuścić. Kolejną kwestią była sprawa zatrudniania kobiet w teatrach i kabaretach zagranicznych, opieki nad kobietami w podróży oraz wykorzystania kinematografu⁶⁸ w walce z handlem kobietami i dziećmi⁶⁹.

⁶² Por. *ibidem*.

⁶³ *Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi w roku 1926*, s. 2.

⁶⁴ *Dosłowne sprawozdanie z obrad 8 Międzynarodowego Kongresu dla zwalczania Handlu Kobietami i Dziećmi, który odbył się w Warszawie między 7–10 października 1930*, Londyn 1930, s. 2.

⁶⁵ Por. P. Gołdyn, *Prewencyjno-edukacyjna działalność...*, s. 72.

⁶⁶ I. Szydłowska, *Międzynarodowy Kongres Zwalczania Handlu Kobietami*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 12, 1930, nr 22, s. 806.

⁶⁷ *Dosłowne sprawozdanie...*, s. 2.

⁶⁸ Szerzej na temat wykorzystania filmu jako elementu zwalczania handlu żywym towarem zob. R. Antonów, *Polskie kino międzywojenne w walce z handlem żywym towarem*, [w:] *II Konstelacja Szczecin. Dita Rarlo i kino buntowników. Anarchiści, rewolucjoniści i pacyfiści w kinie i o kinie. Przegląd francuski i niemiecki 1918–1945*, red. J.A. Kościelna, R. Skrycki, Szczecin 2012, s. 137–148.

⁶⁹ Por. *Dosłowne sprawozdanie...*, *passim*.

Z Polskim Komitetem Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi współpracowały takie organizacje, jak: Warszawskie Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet, Polskie Katolickie Towarzystwo Opieki nad Dziewczętami, Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet Oddział Ewangelicki, Warszawskie Żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet oraz Katolickie Towarzystwo Ochrony Kobiet w Poznaniu.

Warszawskie Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet, działające od 23 grudnia 1901 roku, miało na celu „ochronę dziewcząt i kobiet od upadku oraz dopomaganie kobietom upadłym do powrotu na drogę uczciwą”. W ramach realizacji tych założeń Statut Towarzystwa w punkcie 11 przewidywał obowiązki „zapobiegania wywozowi młodych dziewcząt i kobiet niedoświadczonych zagranicę oraz w ogóle zapobiegać t. z. handlowi żywym towarem”⁷⁰. Towarzystwo jako jedyne wchodziło na prawach członka do Związku Przeciwwenerycznego⁷¹.

Polskie Katolickie Towarzystwo Opieki nad Dziewczętami, zorganizowane w 1902 roku z inicjatywy Gustawa hr. Przeździeckiego, początkowo nosiło nazwę Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet. Podczas Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa 20 listopada 1929 roku przemianowano nazwę na Polskie Katolickie Towarzystwo Opieki nad Dziewczętami. Działalność Towarzystwa była „ochronno-zapobiegawcza” — polegała na „stworzeniu dla młodych niezamożnych dziewcząt, począwszy od najmłodszego wieku, takich warunków istnienia, opieki, wychowania, nauki, który by otoczyły je pancerzem niewzruszonych zasad, niedopuszczających możliwości zboczenia z uczciwej drogi życia”⁷². W opinii założycieli Towarzystwa „nędza, brak dachu nad głową, brak zawodowego wykształcenia i brak pracy są przyczynami zejścia z uczciwej drogi”, dlatego też Towarzystwo poprzez zakładanie „Schronisk, Ognisk domowych, Sal Zajęć, Szkół Zawodowych, Warsztatów pracy”⁷³ dążyło do ochrony kobiet przed dobrowolnym, przymusowym lub podstępem spowodowanym zejściem na złą drogę.

W kwestii walki z handlem kobietami najbardziej skuteczne okazały się bardzo popularne Misje Dworcowe, powołane przez Towarzystwo do „opieki w podróży”, natomiast opiekę nad kobietami za granicą Towarzystwo zorganizowało poprzez współpracę z podobnymi towarzystwami, w szczególności z Międzynarodowym Katolickim Towarzystwem Opieki nad Młodymi Dziewczętami⁷⁴. Misje

⁷⁰ S. Posner, *op. cit.*, s. 1–3.

⁷¹ W. Borkowski, *Sprawa koordynacji działalności przeciwwenerycznej rządu, samorządu, ubezpieczeń społecznych oraz stowarzyszeń społecznych*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 12, 1930, nr 25, s. 882.

⁷² VIII Międzynarodowy Kongres Komitetów Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, Warszawa 7–10 października 1930. *Sprawozdanie Polskiego Komitetu Organizacji Społecznych w Polsce*, Warszawa 1930, s. 31.

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ Por. *ibidem*, s. 31 n.

Dworcowe miały na celu opiekę nad podróżującymi kobietami⁷⁵, a wolontariuszki „zaopatrzone w żółtobiałe opaski na rękawach ubrań »patrolowały« perony dworców kolejowych i autobusowych i spośród tłumu wylapywały dziewczęta i kobiety, podróżujące w podejrzanym towarzystwie, bądź te, które oszołomione życiem wielkiego miasta nie wiedziały, co ze sobą zrobić”⁷⁶. W 1926 roku misje istniały w „następujących miastach Rzeczypospolitej Polskiej: Warszawa, Kraków, Lwów, Wilno, Łódź, Radom, Grodno, Piotrków, Tczew, Toruń, Bydgoszcz, Częstochowa, Bielsk Cieszyński, Katowice, Mysłowice, Królewska Huta, Lubliniec, Rybnik, Kowel”⁷⁷.

Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet Oddział Ewangelicki to działający od 1903 roku w ramach Warszawskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet Komitet Pań Opiekunek przy Zborze Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie, który prowadził „Oddział Schronień Ewangelickich” dla „kobiet ewangelickich”, szczególnie „przyjezdnych i zmieniających miejsca pracy i zamieszkania”⁷⁸.

Z kolei założone w 1905 roku Warszawskie Żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet miało na celu „ochronę młodej kobiety od zejścia z drogi uczciwego trybu życia i zarobkowania”⁷⁹, a w szczególności „zapobiegać wywozowi młodych dziewcząt i niedoświadczonych kobiet zagranicę przez handlarzy żywym towarem”⁸⁰. Towarzystwo poprzez Biuro Centralne koordynowało zwłaszcza: działalność „Ogniska” dla pozbawionych opieki rodzicielskiej dziewcząt od lat 14 do 25; funkcjonowanie Biura Pośrednictwa Pracy działającego w kierunku „zapewnienia pracy zarobkowej dziewczętom i młodym kobietom, żyjącym w nędznych warunkach materialnych i dążącym do usamodzielnienia się”; prowadzoną we współpracy z Misjami Dworcowymi „opiekę nad przyjezdnymi i podróżującymi kobietami”; działalność „Przystani” dla „rehabilitujących się dziewcząt”; sprawność Biura Porad Prawnych, działającego nieodpłatnie; opiekę nad „porzuconymi kobietami ciężarnymi, dając im schronienie i utrzymanie na 2–3 miesiące przed rozwiązaniem, umieszczając je w zakładzie położniczym i starając się potem o umieszczenie dzieci w przytułku i uzyskanie pracy zarobkowej dla matek”⁸¹. Spośród Żydowskich Towarzystw Ochrony Kobiet Towarzystwo Warszawskie odegrało istotną rolę w tworzeniu i działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi⁸².

⁷⁵ W 1932 roku z pomocy pracowników Misji Dworcowych skorzystało 109 372 kobiety. Por. „Ruch Charytatywny. Czasopismo Poświęcone Dobroczynności Katolickiej” 12, 1933, nr 5, s. 151.

⁷⁶ P. Gołdyn, *Prewencyjno-edukacyjna działalność...*, s. 71.

⁷⁷ *Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi w roku 1926*, s. 2.

⁷⁸ *VIII Międzynarodowy Kongres Komitetów Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi...*, s. 49.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 55.

⁸⁰ P. Gołdyn, *Statut...*, s. 385.

⁸¹ *VIII Międzynarodowy Kongres Komitetów Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi...*, s. 55.

⁸² Na temat działalności w Polsce Żydowskich Towarzystw Ochrony Kobiet zob. P. Gołdyn, *Jewish Associations for Protection of Women in Poland in years 1918–1939*, „Studia Judaica” 9, 2006, nr 2 (18), s. 311 n.

Początki funkcjonowania Katolickiego Towarzystwa Ochrony Kobiet w Poznaniu sięgają 1910 roku. Działalność rozpoczęło wówczas Towarzystwo Katolickie Opieki Dworcowej. Założycielką i pierwszą przełożoną Towarzystwa była Marja Kobylińska⁸³. Głównym zadaniem organizacji była „opieka nad dziewczętami, które opuszczając dom rodzinny, przybywają do miasta celem poszukiwania pracy”. W wypełnianiu tego zadania członkowie Towarzystwa „dyżurowali na dworcu, służąc radą i pomocą przyjezdnym, wskazywali adresy urzędów, biur pośrednictwa pracy, a w razie potrzeby udzielali również pomocy”⁸⁴. W 1918 roku Towarzystwo otworzyło „Gościńnię” — pensjonat dla przyjezdnych kobiet. W 1927 roku Towarzystwo zmieniło nazwę na Katolickie Towarzystwo Ochrony Kobiet i weszło w skład Międzynarodowego Związku „Oeuvres de Protection de la Jeune fille” (Association Catholique Internationale) z siedzibą we Fryburgu Szwajcarskim⁸⁵. Towarzystwo dla skutecznego wykonywania swoich założeń statutowych w 135 polskich miastach powołało stałe korespondentki, które informowały o „wyjeździe każdej dziewczyny z domu”⁸⁶.

Pośrednio kwestie przeciwdziałania handlowi żywym towarem zajmowały również inne instytucje, do których w szczególności należy zaliczyć: Stowarzyszenie „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”, Polskie Stowarzyszenie Młodych Kobiet oraz Wydział Spraw Kobietych przy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Istniejąca w ramach Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie” Sekcja Kobieta była odpowiedzialna za opiekę nad emigrantkami. Jednym z pierwszych jej zadań było „zajęcie się polskimi robotnicami rolnymi, rozrzuconymi po farmach francuskich”. Stowarzyszenie za podstawowy cel postawiło sobie działalność informacyjną związaną z ochroną kobiet. W tym celu Sekcja rozpoczęła korespondencję z licznymi polskimi emigrantkami, wysyłając do nich także ankiety. Otrzymane odpowiedzi dały „cenne szczegóły o sposobie i warunkach ich życia; zredagowane były po większej części w sposób prosty i naiwny, ale nieraz odmalowywały rozpaczliwe warunki, w jakich się znajdowały”. Zdobyte w ten sposób informacje były dla pracowników Stowarzyszenia wyraźnym dowodem, iż

dziewczęta wiejskie, nie mające ani doświadczenia, ani wykształcenia, znoszą źle osamotnienie wśród obcych i odczuwają silnie brak oparcia, które daje im rodzina. Można też było wywnioskować, że i stan ich moralności ucierpiał, co było nieraz spowodowane zbyt trudnymi

⁸³ Por. P. Gołdyn, *Współpraca Towarzystwa Katolickiej Opieki Dworcowej w Poznaniu ze Zgromadzeniem Sióstr Albertynek jako przykład działań profilaktycznych wobec zjawiska marginalizacji społecznej w świetle zachowanej korespondencji*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” 12, 2009, s. 8.

⁸⁴ VIII Międzynarodowy Kongres Komitetów Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi..., s. 41.

⁸⁵ Por. *Towarzystwo Katolickiej Opieki Dworcowej w Poznaniu*, „Przewodnik Miłosierdzia” 1, 1925, s. 21 n.

⁸⁶ VIII Międzynarodowy Kongres Komitetów Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi..., s. 45.

warunkami materialnymi, w jakich się znajdowały, lub tęsknotą za krajem rodzinnym, nie mówiąc o wyzyskaniu ich osamotnienia⁸⁷.

W konsekwencji we współpracy z zagranicznymi Stowarzyszeniami „Opieka Polska” podjęła uchwałę „wzywającą do zmniejszenia, jeśli nie do zupełnego ukrócenia emigracji pojedynczych robotnic rolnych”. Ponadto zażądano „wzmocnienia policji kobiecej i wprowadzenia do paszportów rubryki o stanie cywilnym dla uniemożliwienia agentom handlu żywym towarem pozornych lub powtórnych ślubów”⁸⁸.

Celem Polskiego Stowarzyszenia Młodych Kobiet, powstałego w 1919 roku z inicjatywy „Amerykanek i Polek z Ameryki”, było natomiast „podniesienie poziomu moralnego i intelektualnego młodych kobiet wszystkich warstw społecznych”. Do 1924 roku, kiedy ostatecznie został przyjęty Statut Stowarzyszenia, nosiło ono nazwę Stowarzyszenie Młodych Kobiet Chrześcijańskich.

Wreszcie zadania Wydziału Spraw Kobięcych przy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, wynikające z Programu opieki moralnej, obejmowały między innymi „opiekę nad kobietą zagrożoną handlem żywym towarem, lub prostytutką, pragnącą powrócić na drogę uczciwą [...] zwalczanie nierządu i przeciwdziałanie osobom i instytucjom żyjącym z prostytucji”⁸⁹.

Uregulowania międzynarodowe w sprawie zwalczania handlu żywym towarem

Początek XX wieku obfitował w międzynarodowe regulacje prawne mające na celu przeciwdziałanie i zwalczanie handlu żywym towarem. W dniu 18 maja 1904 roku podpisane zostało międzynarodowe porozumienie, które miało na celu zapewnienie „pełnoletnim kobietom oszukiwanym lub zmuszanym, zarówno jak kobietom i dziewczętom małoletnim skuteczną ochronę” przeciwko „zbrodniczemu procederowi znanemu pod nazwą »Handlu białymi«”⁹⁰. Kolejnym dokumentem była Konwencja międzynarodowa z dnia 4 maja 1910 roku dotycząca zwalczania handlu żywym towarem⁹¹, której celem było uczynienie „możliwie najskuteczniejszym zwalczanie procederu znanego pod nazwą »handlu żywym

⁸⁷ *Ibidem*, s. 59.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 61.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 71.

⁹⁰ Międzynarodowe porozumienie z dnia 18 maja 1904 roku, Dz.U. z 1922 r. Nr 87, poz. 783. Zob. Oświadczenie Rządowe z dnia 8 września 1922 roku w przedmiocie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Międzynarodowego Porozumienia z dnia 18 maja 1904 roku i do Międzynarodowej Konwencji z dnia 4 maja 1910 roku podpisanych w Paryżu, dotyczących zwalczania handlu żywym towarem.

⁹¹ Konwencja międzynarodowa z dnia 4 maja 1910 roku, Dz.U. z 1922 r. Nr 87, poz. 783.

towarem»⁹². Dekadę później — 30 września 1921 roku — w Genewie podpisana została Konwencja międzynarodowa dotycząca zwalczania handlu kobietami i dziećmi. Dokument ten miał na celu zapewnienie „w sposób bardziej kompletny zwalczanie handlu kobietami i dziećmi, wymienionego we wstępie do Porozumienia z dnia 18 maja 1904 roku i do Konwencji, z dnia 4 maja 1910 roku, pod nazwą »Handel białymi«”⁹³. Wreszcie 11 października 1933 roku w Genewie podpisano Konwencję międzynarodową dotyczącą zwalczania handlu kobietami pełnoletnimi⁹⁴, która miała na celu „zapewnić w sposób bardziej zupełny zwalczanie handlu kobietami i dziećmi”⁹⁵.

Na podstawie Międzynarodowego porozumienia z dnia 18 maja 1904 roku podpisujące je państwa zobowiązały się „ustanowić lub wyznaczyć władzę, powołaną do gromadzenia wszelkich wiadomości o werbowaniu kobiet i dziewcząt zagranicę dla celów nierządu”⁹⁶. Sygnatariusze porozumienia zobowiązali się również do „wykonywania nadzoru celem śledzenia, szczególnie na dworcach kolejowych, w portach wyruszenia i w czasie podróży, przewodników kobiet i dziewcząt przeznaczonych do celów nierządu”⁹⁷. W celu zwiększenia ochrony kobiet i dziewcząt przed handlarzami żywym towarem państwa zobowiązały się ponadto do „dozoru nad biurami i agencjami pośrednictwa pracy dla kobiet i dziewcząt zagranicą”⁹⁸ oraz do pomocy ofiarom tego „zbrodniczego proceduru”⁹⁹. W tym celu zamierzano powierzać pozbawione środków utrzymania ofiary handlu „w celu ewentualnego odesłania do ojczyzny [...] instytucjom opiekuńczym publicznym lub prywatnym, jako też poszczególnym osobom, dającym niezbędną rękomię”¹⁰⁰. Rządy państw miały także odpowiednio partycypować w kosztach podróży kobiety lub dziewczyny mającej „być odesłaną do kraju ojczystego”, gdyby ta nie „mogła pokryć kosztów przejazdu, nie miała ani męża, ani rodziców, ani opiekuna, który by je opłacił”¹⁰¹.

Na mocy Konwencji międzynarodowej z dnia 4 maja 1910 roku dotyczącej zwalczania handlu żywym towarem państwa postanowiły, iż

każdy, kto dla zaspokojenia cudzych namiętności zwerbował, uprowadził albo uwiódł nawet za jej zgodą kobietę lub dziewczynę nieletnią dla celów rozpusty, winien być karany, nawet wtedy,

⁹² *Ibidem*.

⁹³ Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi, podpisana w Genewie dnia 30 września 1921 roku, Dz.U. z 1925 r. Nr 125, poz. 893.

⁹⁴ Por. Konwencja międzynarodowa dotycząca zwalczania handlu kobietami pełnoletnimi podpisana w Genewie dnia 11 października 1933 roku, Dz.U. z 1938 r. Nr 7, poz. 37.

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ Art. 1 Międzynarodowego porozumienia...

⁹⁷ Art. 2 Międzynarodowego porozumienia...

⁹⁸ Art. 6 Międzynarodowego porozumienia...

⁹⁹ W Międzynarodowym porozumieniu z dnia 18 maja 1904 roku (Dz.U. z 1922 r. Nr 87, poz. 783) termin ten pojawia się trzy razy: w preambule oraz w art. 2 i 3.

¹⁰⁰ Art. 3 Międzynarodowego porozumienia...

¹⁰¹ Art. 4 Międzynarodowego porozumienia...

gdyby poszczególne czyny, stanowiące pierwiastki składowe przestępstwa, zostały dokonane w różnych państwach¹⁰².

Ponadto

winien być również karany każdy, kto, dla zaspokojenia cudzych namiętności, za pomocą oszustwa lub gwałtu, gróźb, użycia władzy, czy jakichkolwiek innych środków przymusu zwerbował, uprowadził lub uwiódł kobietę albo dziewczynę pełnoletnią dla celów rozpusty, choćby poszczególne czyny stanowiące pierwiastki składowe przestępstwa, zostały spełnione w różnych państwach¹⁰³.

Na mocy art. 5 Konwencji wymienione czyny zostały z mocy prawa zaliczone do przestępstw powodujących ekstradycję. W protokole zamknięcia dokumentu zawarte zostały wytyczne do wykładni przepisów Konwencji. Stwierdzono chociażby, iż przez przestępstwo handlu żywym towarem należy rozumieć wszystkie czyny spełniające znamiona tego przestępstwa, w tym „werbowanie dorosłych bez podstępni ani przymusu”¹⁰⁴. Ponadto ustalono wiek kobiet lub dziewczyn małoletnich i kobiet lub dziewczyn pełnoletnich, oznaczając w ten sposób kobiety lub dziewczyny poniżej lub powyżej 20. roku życia¹⁰⁵.

Na mocy Konwencji międzynarodowej dotyczącej zwalczania handlu kobietami i dziećmi podpisanej w Genewie 30 września 1921 roku strony umowy zgodziły się powziąć „wszelkie środki w celu ścigania i karania osobników, zajmujących się handlem dziećmi obu płci”¹⁰⁶ dla celów rozpusty. Zobowiązano się również karać same przygotowania do popełnienia czynów związanych z przestępstwem handlu żywym towarem lub skazanych za takie przekroczenia¹⁰⁷. W Konwencji strony zobowiązały się do wydawania sobie „osobników podejrzanych” o przestępstwo związane z handlem żywym towarem lub skazanych za takie przekroczenia¹⁰⁸. Podniesiono też granicę wieku kobiet i dziewczyn pełnoletnich z 20. do 21. roku życia¹⁰⁹. Ponadto strony przypomniały o konieczności wydania „zarządzeń ustawodawczych lub administracyjnych” mających na celu ochronę kobiet i dzieci poszukujących pracy za granicą. Dotyczyło to w szczególności „agencji i biur pośrednictwa pracy i nadzoru nad nimi”¹¹⁰. W tym celu strony zobowiązały się również, „o ile dotyczy to ich urzędów imigracyjnych

¹⁰² Art. 1 Konwencji międzynarodowej z dnia 4 maja 1910 roku.

¹⁰³ Art. 2 Konwencji międzynarodowej z dnia 4 maja 1910 roku.

¹⁰⁴ „Protokół zamknięcia” do Konwencji międzynarodowej z dnia 4 maja 1910 roku.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶ Art. 2 Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi... Artykuł 2 odsyła do Konwencji z dnia 4 maja 1910 roku.

¹⁰⁷ Por. art. 3 Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi...

¹⁰⁸ Por. art. 4 Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi...

¹⁰⁹ Por. art. 5 Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi...

¹¹⁰ Por. art. 6 Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi...

i emigracyjnych, powziąć zarządzenie administracyjne i ustawodawcze, celem zwalczania handlu kobietami i dziećmi”¹¹¹.

Wreszcie na mocy Konwencji międzynarodowej dotyczącej zwalczania handlu kobietami pełnoletnimi, podpisanej w Genewie 11 października 1933 roku, jej strony, „pragnąc zapewnić w sposób bardziej zupełny zwalczanie handlu kobietami i dziećmi”, w art. 1 zgodziły się, iż „należy poddać karze każdego, kto dla zaspokojenia namiętności innych osób werbuje, uprowadza lub uwodzi kobietę lub dziewczynę pełnoletnią, nawet za jej zgodą, mając przy tym na celu przeznaczenie jej do uprawiania nierządu w innym kraju, choćby nawet poszczególne działania, należące do istoty przestępstwa, popełnione były w różnych krajach”. Odnosiło się to także do usiłowania oraz czynności przygotowawczych¹¹². Poza zobowiązaniem się stron Konwencji do podjęcia środków niezbędnych do zapewnienia karalności handlu kobietami i dziećmi przyjęto, iż podpisujące dokument państwa będą informowały się wzajemnie o „wyrokach skazujących łącznie z wszelkimi wiadomościami istotnymi, które o sprawcy można uzyskać, tak co do jego stanu cywilnego, rysopisu, odcisków daktyloskopijnych, fotografii, danych policyjnych, sposobów działania” oraz o „zarządzeniach co do niewypuszczenia sprawy do kraju lub co do wydalenia go z kraju”¹¹³.

Pierwsze polskie uregulowania prawne w zakresie zwalczania handlu żywym towarem

W związku z tym, że Polska „przed odzyskaniem niepodległości była tere-
nem, na którym handel ten doskonale prosperował”, jedną z pierwszych „trosk
niepodległego rządu polskiego było wszczęcie ostrej walki z handlem żywym to-
warem”¹¹⁴. Dlatego też, wzorem państw zachodnich, które zarówno na płaszczyź-
nie krajowej, jak i międzynarodowej podjęły liczne rozwiązania prawne mające
na celu zlikwidowanie tego przestępczego procederu, Polska podjęła zdecydowa-
ną walkę ze zjawiskiem handlu żywym towarem.

Było to jednak utrudnione, jako że młode państwo polskie zmagало się w tym
czasie z wieloma problemami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi, co
niewątpliwie ograniczało możliwości operacyjne odpowiednich służb w zwalczaniu
tej przestępczej działalności. Pomimo licznych problemów, z jakimi przyszło
zmierzyć się młodemu państwu polskiemu, przeciwdziałanie handlarzom i han-
dlowi żywym towarem w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym od samego
początku odbywało się na kilku płaszczyznach: politycznej, prawnej, administra-

¹¹¹ Por. art. 7 Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi...

¹¹² Por. art. 1 Konwencji międzynarodowej dotyczącej zwalczania handlu kobietami pełnoletnimi...

¹¹³ Por. art. 3 Konwencji międzynarodowej dotyczącej zwalczania handlu kobietami pełno-
letnimi...

¹¹⁴ H. Siemieńska, *op. cit.*, s. 14.

cyjnej, medycznej i społecznej. Przede wszystkim uznano, iż „zagadnienie walki z nierządem i związanym z nim tak ściśle handlem kobietami jest sprawą, która powinna w równej mierze interesować administrację jak i policję”¹¹⁵.

W pierwszej kolejności podjęto walkę z nierządem, która została uregulowana w Zasadniczej ustawie sanitarnej z dnia 19 lipca 1919 roku¹¹⁶. Zgodnie z art. 2 pkt 7 tej ustawy „sanitarno-lekarska walka z nierządem”¹¹⁷ podlegała kompetencji Ministerstwa Zdrowia Publicznego. Obowiązki w zakresie walki z nierządem nałożone zostały również na władze samorządowe. Zgodnie bowiem z art. 3 pkt 8 Zasadniczej ustawy sanitarnej do „obowiązków ciał samorządowych należy współdziałanie z władzami rządowymi w zwalczaniu nierządu i chorób wenerycznych”¹¹⁸. Ponadto Rozporządzeniem Ministra Zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 6 września 1922 roku o nadzorze nad nierządem¹¹⁹ osoby uprawiające nierząd¹²⁰ poddano kontroli ze strony odpowiednich służb państwowych oraz na mocy § 8 tego rozporządzenia „utrzymywanie domów rozpusty (domów publicznych)” zostało wzbronione. Dokument ten zawierał również definicję „domu rozpusty”, przez który należało rozumieć „wszelkie mieszkania i lokale, zajmowane przez więcej niż dwie osoby, uprawiające nierząd zawodowo”¹²¹.

Prawo polskie po 1918 roku, uwzględniając obowiązujące uregulowania międzynarodowe, rozpoczęło walkę z nierządem od likwidacji domów rozpusty. Działania te obejmowały również penalizację handlu kobietami i dziećmi. Dnia 4 kwietnia 1919 roku przez Ministra Zdrowia Publicznego wydana została Instrukcja dla lekarzy i urzędników urzędów i punktów sanitarno-obyczajowych¹²², która poza wszelkimi uregulowaniami związanymi z lekarską, administracyjną i prawną kontrolą¹²³ nad nierządem w art. 6 w pkt 3 do obowiązków urzędników i urzędniczek sanitarno-nadzorczych włączyła przepis mający na celu „ułatwianie, aby ofiary nierządu były uwolnione od zależności i wyzysku stręczycieli i handlarzy żywym towarem”. Podjęto także „walkę społeczną z chorobami wenerycznymi”, na którą składała się „1) akcja lecznicza, 2) akcja społeczno-wycho-

¹¹⁵ I. Szydłowska, *Trudności prawne walki z handlem kobietami i nierządem*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 12, 1930, nr 20, s. 733.

¹¹⁶ Dz.Pr.P.P. Nr 63, poz. 371.

¹¹⁷ Por. art. 2 pkt 7 Zasadniczej ustawy sanitarnej...

¹¹⁸ Por. *ibidem*.

¹¹⁹ Dz.U. z 1922 r. Nr 78, poz. 715.

¹²⁰ Zgodnie z § 1 Rozporządzenia.

¹²¹ Paragraf 8 Rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 6 września 1922 roku o nadzorze nad nierządem, Dz.U. Nr 78, poz. 715.

¹²² M.P. z 1919 r. Nr 107.

¹²³ Na ten temat zob. również L. Czarnecki, *Domy nierządu i ściganie ich z art. 528 ros. K.K.*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 10, 1928, nr 2, s. 1 n.

wawcza oraz 3) akcja prawno-społeczna”¹²⁴, najistotniejsza z punktu widzenia walki z handlem kobietami i dziećmi. Do rozwoju pierwszej formy działalności przyczyniły się „wielkie zdobycze bakteriologii [...], serologii [...], wreszcie hemoterapii”, które „udoskonaliły rozpoznanie i leczenie chorób wenerycznych”¹²⁵. Na drugi z rodzajów działalności składała się „propaganda w ścisłym znaczeniu oraz wychowanie młodzieży: fizyczne, moralne, płciowe”. Wiktor Borkowski w 1930 roku napisał o tej formie działalności, iż

propaganda ta znalazła już obecnie swój oddźwięk w pedagogice współczesnej, która uzupełniła zakres intelektualnego wychowania młodych pokoleń wychowaniem płciowym. Wychowanie płciowe stało się obecnie kamieniem węgielnym wychowania socjologicznego i moralnego. Wychowanie płciowe znalazło świetne znów uzupełnienie w wychowaniu fizycznym, otwierającym drogę dla wyładowania tęczy życiowej młodzieży w kierunku postępu kolektywnego na rzecz szkoły, drużyny lub klubu sportowego, nie zaś w kierunku egoistycznego zadowolenia zmysłów¹²⁶.

Natomiast akcja „prawno-społeczna” początkowo „była skierowana wyłącznie przeciw nierządowi zawodowemu (reglamentacja i neoreglamentacja), później zaś przeciw wszystkim osobom chorym wenerycznie bez różnicy płci, których zawód względnie tryb życia zagraża zdrowiu publicznemu (abolicjonizm)”. Akcja ta składała się z „1) akcji skierowanej względem osobników chorych wenerycznie, 2) akcji dotyczącej pewnych warstw względnie ogółu społeczeństwa”. Pierwsza objęła przymus leczenia, informowania o źródłach zarażenia oraz karanie za narażenie na zarażenie chorobą weneryczną. Z kolei akcja skierowana przeciwko „pewnym warstwom ogółu społeczeństwa” objęła „a) zapobieganie nierządowi przez policję kobiecą i domy zarobkowo-wychowawcze dla dziewcząt moralnie zagrożonych, b) zwalczanie sutenerstwa i handlarzy żywym towarem”¹²⁷. Prawo polskie poddało ponadto osoby popełniające czyny przestępcze związane z nierządem i handlem żywym towarem odpowiedzialności karnej uregulowanej w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 lipca 1927 roku o karach za handel kobietami i dziećmi oraz za inne popieranie nierządu¹²⁸ i w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku — Kodeks karny¹²⁹.

Przepisy Rozporządzenia o karach za handel kobietami i dziećmi oraz za inne popieranie nierządu, na podstawie art. 1 tego rozporządzenia, wprowadzono na obszarze, na którym obowiązywała ustawa karna z 1852 roku. Zgodnie z Rozporządzeniem na podstawie art. 1 § 1 karze poddano każdego, kto „inną osobę skłonił do oddawania się zawodowemu nierządowi lub też na drogę zawodowego

¹²⁴ W. Borkowski, *op. cit.*, s. 876.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 878.

¹²⁶ *Ibidem*.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 879.

¹²⁸ Dz.U. z 1927 r. Nr 70, poz. 614.

¹²⁹ Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571.

nierządu sprowadził”. Osoba taka podlegała w zależności od rodzaju czynu karze aresztu lub więzienia i odpowiadała za występki lub za zbrodnie. Wymiar i rodzaj kary uzależniony był od charakteru popełnionego przestępstwa. Za zbrodnie karano każdego, kto dopuścił się takiego czynu z chęci zysku (art. 1 § 1 Rozporządzenia) lub w stosunku do osoby, która nie miała ukończonych 21 lat, była małżonkiem lub dzieckiem sprawcy albo jego krewnym bocznym drugiego stopnia, jeśli była sprawcy powierzona do opieki, wychowania lub nauki, jeśli pozostawała do sprawcy w stosunku zależności lub pod jego dozorem, jeśli sprawca trudnił się przestępczą działalnością zawodowo, jeśli sprawca użył gwałtu, groźby podstępów lub korzystał z nieświadomości osoby poszkodowanej lub jej przymusowego położenia bądź jeśli sprawca dopuścił się czynu przestępczego w nadużyciu swego stanowiska lub zawodu (art. 1 § 2 Rozporządzenia). Również karze za zbrodnie podlegał każdy, kto z chęci zysku nakłonił daną osobę do wyjazdu za granice państwa w celu nierządu (art. 1 § 3 Rozporządzenia). Osoby skazane za taki czyn mogły być wydalone z miejsca dotychczasowego pobytu lub — jeśli były obywatelami obcego państwa — z granic państwa. Karze poddano także każdego, kto „osobę trudniącą się zawodowym nierządem powstrzymuje wbrew jej woli od poniesienia jej zawodu”. Jeżeli przestępstwo to popełnione zostało z chęci zysku, sprawca podlegał karze za zbrodnie¹³⁰. Wyłącznie za zbrodnie odpowiadał natomiast każdy, kto „zawodowo werbuje osoby płci żeńskiej do oddawania się w domach rozpusty zawodowemu nierządowi”¹³¹. Odpowiedzialności karnej podlegał też każdy, kto „skłonił do wyjazdu poza granice Państwa lub wywiózł poza granice Państwa inną osobę w tym celu, aby poza granicami Państwa oddawała się zawodowemu nierządowi”¹³². Za taki czyn każdy, kto dokonał go z chęci zysku, karany był za zbrodnie.

Wszystkie przestępstwa przewidziane w Rozporządzeniu podlegały w przypadku występków karze aresztu, a w wypadku zbrodni — karze więzienia. Długość okresu kary uzależniona była od rodzaju popełnionego przestępstwa i w maksymalnym wymiarze sięgała lat dziesięciu. Rozporządzenie przewidywało ponadto „karę dodatkową grzywny od stu pięćdziesięciu złotych do pięćdziesięciu tysięcy złotych”¹³³. Dodatkowo osoby skazane za jedną ze zbrodni wskazanych w Rozporządzeniu „na karę pozbawienia wolności dłuższą niż sześć miesięcy” mogły „być oddane pod dozór policyjny na zasadach ustawy z 10 maja 1837 roku”¹³⁴.

Rozporządzenie wprowadziło także zmiany w obowiązującym „kodeksie karnym z 1871 r.” i „w kodeksie karnym z 1903 r.”. W pierwszym akcie prawnym dodano nowe paragrafy, przewidujące karę za przestępstwo nakłaniania i zmuszania do nierządu oraz handlu żywym towarem. Karze poddano również samo

¹³⁰ Por. art. 1 § 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 lipca 1927 roku...

¹³¹ Art. 1 § 5 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 lipca 1927 roku...

¹³² Art. 1 § 6 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 lipca 1927 roku...

¹³³ Art. 1 § 7 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 lipca 1927 roku...

¹³⁴ *Ibidem*.

usiłowanie oraz dodano nowy rodzaj kary, mianowicie niezależnie od tradycyjnych kar: kary aresztu, kary więzienia, kary grzywny, dozoru policyjnego, wprowadzono „utrata obywatelskich praw honorowych”¹³⁵. Zgodnie z rozporządzeniem do kodeksu karnego z 1903 roku każdy, kto usiłował dokonać lub dopuścić się przestępstwa „stręczenia do nierządu, skłonienia innej osoby do uprawiania zawodowego nierządu; sprowadzania innej osoby na drogę zawodowego nierządu”, w zależności od okoliczności danego czynu i osoby pokrzywdzonej, podlegał jednej z kar: „zamknięcia w więzieniu”, „zamknięcia w więzieniu zastępującym dom poprawy”, „zamknięcia w ciężkim więzieniu”. Dodatkowo kodeks przewidywał „obok kary pozbawienia wolności” możliwość wymierzenia grzywny. Wymiar i rodzaj kary uzależniony był od rodzaju i charakteru popełnionego przestępstwa¹³⁶.

W Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku — Kodeks karny przestępstwa związane z nierządem zostały uregulowane w rozdziale XXXII części szczególnej „Nierząd” (art. 203–214 k.k.) oraz pośrednio w art. 245 k.k., gdzie odpowiedzialności karnej poddano osoby, które dopuściły się popełnienia przestępstwa narażania innych osób na zarażenie chorobą weneryczną.

Podjęto też akcję propagandową, w myśl której uświadamiano obywateli o grożącym niebezpieczeństwie związanym z handlem kobietami i dziećmi. Zwracano uwagę między innymi na działy ogłoszeniowe w prasie jako potencjalny środek propagandowy handlarzy żywym towarem. W ocenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w

niektórych organach prasowych, które skutkiem wielkiego rozpowszechnienia cieszą się zaufaniem sfer korzystających z działu ogłoszeniowego, znaleźć można bardzo często ogłoszenia dotyczące historii rozpowszechniania wydawnictw pornograficznych bądź też wzbudzające podejrzenie, że pochodzą od stręczycieli do nierządu względnie handlarzy żywym towarem¹³⁷.

Ministerstwo pismem okólnym numer 150 z dnia 7 sierpnia 1930 roku zwróciło uwagę podległym organom, iż handlarze żywym towarem używają „wyzywających nagłówków ogłoszeń dla zachęcenia nabywców”. Poza tym znaczną część ogłoszeń stanowią

ogłoszenia maskowane, a więc: oferty korzystnych posad dla kobiet, wzgl. poszukiwanie kobiet o miłej powierzchowności do „szkół filmowych”, „atelier artystycznych”, szkół „baletowych i tańca klasycznego”, oferty biur kojarzenia małżeństw, lub wreszcie ogłoszenia t. zw. biur porad w sprawach emigracyjnych oraz oferty przeróżnych innych, trudnych do wyliczenia zakładów lub przedsiębiorstw [...]. Częstokroć biura takie ogłaszają dla upozorowania swych celów zapotrzebowanie zarówno kobiet, jak i mężczyzn do rzekomej akwizycji [...], wyznaczane bywają osobne godziny dla kobiet, a osobne dla mężczyzn w celu pertraktacji¹³⁸.

¹³⁵ Art. 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 lipca 1927 roku...

¹³⁶ Art. 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 lipca 1927 roku...

¹³⁷ „Na Posterunku. Gazeta Policji Państwowej” 34, 1930, nr 19 (675).

¹³⁸ *Ibidem*.

Prawo obowiązujące w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego penalizowało wszystkie rodzaje czynów przestępczych popełnianych w związku z handlem kobietami i dziećmi, co umożliwiało organom państwowym i wymiarowi sprawiedliwości podjęcie skutecznej walki z handlarzami żywym towarem nie tylko na płaszczyźnie krajowej, ale i międzynarodowej. Należy w tym miejscu podkreślić, że Polska po odzyskaniu niepodległości ratyfikowała wiele umów międzynarodowych regulujących kwestie walki z handlem żywym towarem. Powołano też wyspecjalizowane jednostki do walki z handlarzami żywym towarem. W dniu 12 stycznia 1921 roku rząd polski w Oświadczeniu Rządowym¹³⁹ z dnia 8 września 1922 roku zgłosił swe przystąpienie do Międzynarodowego porozumienia z dnia 18 maja 1904 roku oraz do Konwencji międzynarodowej z dnia 4 maja 1910 roku dotyczącej zwalczania handlu żywym towarem.

Z kolei 28 sierpnia 1924 roku Polska podpisała Konwencję międzynarodową dotyczącą zwalczania handlu kobietami i dziećmi, podpisaną w Genewie dnia 30 września 1921 roku, ratyfikowaną zgodnie z ustawą z dnia 13 lutego 1924 roku¹⁴⁰. Wreszcie 8 września 1937 roku Polska podpisała Konwencję międzynarodową dotyczącą zwalczania handlu kobietami pełnoletnimi, podpisaną w Genewie dnia 11 października 1933 roku oraz ratyfikowała ją ustawą z dnia 13 marca 1937 roku¹⁴¹.

Policja kobieca

W 1925 roku z inicjatywy Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi Główna Komenda Policji Państwowej do walki z handlem kobietami i dziećmi powołała policję kobiecą¹⁴². Uznano bowiem, iż

¹³⁹ Oświadczenie rządowe z dnia 8 września 1922 roku w przedmiocie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Międzynarodowego porozumienia z dnia 18 maja 1904 roku i do Międzynarodowej konwencji z dnia 4 maja 1910 roku, podpisanych w Paryżu, dotyczących zwalczania handlu żywym towarem, Dz.U. Nr 87, poz. 783. Zob. również Obwieszczenie Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 28 maja 1929 roku o sprostowaniu błędów w przekładzie polskim konwencji międzynarodowej, dotyczącej zwalczania handlu żywym towarem, podpisanej w Paryżu dnia 4 maja 1910 roku, Dz.U. Nr 62, poz. 487.

¹⁴⁰ Ustawa z dnia 13 lutego 1924 roku w przedmiocie ratyfikacji konwencji międzynarodowej dotyczącej zwalczania handlu kobietami i dziećmi, podpisanej w Genewie dnia 30 września 1921 roku, Dz.U. Nr 20, poz. 211.

¹⁴¹ Ustawa z dnia 13 marca 1937 roku o ratyfikacji konwencji międzynarodowej dotyczącej zwalczania handlu kobietami pełnoletnimi, podpisanej w Genewie dnia 11 października 1933 roku, Dz.U. Nr 25, poz. 164.

¹⁴² Por. S. Paleolog, *O policji kobiecej w zastosowaniu do walki z nierzędem*, „Na Posterunku. Gazeta Policji Państwowej” 10, 1928, nr 30, s. 2. Na temat organizacji policji w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym zob. A. Misiuk, *Policja państwowa 1919–1939. Powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996, *passim*.

charakter tych przestępstw niejako przesądza sprawę przysposobienia kobiet do ich zwalczania, daje bowiem pewność, że do walki tej wniosą nie tylko surową metodę represji, lecz widząc krzywdę swych siostr — kobiet, wniosą do swej służby pierwiastek miłości bliźniego, łącząc tem samem swą czysto policyjną służbę z akcją opieki społecznej¹⁴³.

Policji kobiecej do walki z nieładem użyto w Polsce „w sensie podwójnym: powierzając jej pracę zarówno w kierunku kryminalnym, jak i nadzór nad samą prostytutką w sensie walki z chorobami wenerycznymi”¹⁴⁴.

W 1929 roku z racji znacznego zapotrzebowania kobiet policjantek, które zostałyby skierowane do walki z nieładem i handlem żywym towarem, wprowadzono dwustopniowy system kształcenia policjantek. W pierwszej kolejności nastąpiło powołanie do życia „przez komendanta głównego policji państwowej specjalnego kursu kobiecego z 5-miesięcznym czasem nauczania w zakresie normalnej szkoły dla szeregowych policji”. Na kursie tym policjantki otrzymały wykształcenie „ogólno-policyjne”, między innymi „w zakresie prawa i procedury karnej, prawa państwowego i administracyjnego, instrukcji służbowej i służby śledczej”¹⁴⁵. Następnie policjantki kierowane były na „na 6ciotygodniowy kurs specjalny”, na którym otrzymywały „szeroki zasób wiadomości w zakresie zwalczania nieładu oraz handlu kobietami i dziećmi, warunkujący owocne wykonywanie w przyszłości włożonych na nie zadań”¹⁴⁶. Policjantki po odbyciu kursu były oddelegowywane do większych ośrodków miejskich, między innymi „do Urzędu Śledczego m. st. Warszawy w charakterze brygady obyczajowej, przydzielonej do Urzędu San. Obyczajowego” oraz do Łodzi „z przydzieleniem do tamtejszego Urzędu Sanit. Obyczajowego w charakterze specjalnej brygady Urzędu Śledczego”¹⁴⁷.

Według Stanisławy Paleolog utworzenie policji kobiecej przyczyniło się do usprawnienia walki z nieładem i handlem kobietami i dziećmi. W szczególności początkowo nieufny i niechętny stosunek prostytutek do policjantek „zmienił się na lepsze, tak że obecnie już bez specjalnych trudności mogą policjantki spełniać swoje obowiązki, nawet tak przykre jak aresztowanie prostytutek”. Zaobserwowano również, że z chwilą wejścia kobiet do policji „znacznie więcej wpływa zameldowań i skarg na przestępstwa natury seksualnej i obyczajowej”. Uzasadniano to tym, że „kobieta skłonniejsza jest powierzyć drugiej kobiecie tajemnicę swoich nieszczęść i krzywd seksualnych niż mężczyźnie, choćby dlatego, że łatwiej ją ta zrozumie i odczuje”¹⁴⁸.

Zadaniem polskiej policji obyczajowej była walka z „handlem kobietami i dziećmi, z nieładem, pornografią, handlem narkotykami, z niedozwolonymi

¹⁴³ J.S., *Do walki z nieładem*, „Na Posterunku. Gazeta Policji Państwowej” 11, 1929, nr 47, s. 1.

¹⁴⁴ H. Siemieńska, *op. cit.*, s. 14. Zob. również W. Newida, *op. cit.*, s. 25 n.

¹⁴⁵ J.S., *op. cit.*, s. 1.

¹⁴⁶ *Ibidem*.

¹⁴⁷ S. Paleolog, *op. cit.*, s. 2.

¹⁴⁸ *Ibidem*.

zabiegami lekarskimi, sutenerstwem, alfonsostwem, stręczeniem do nierządu, potajemnymi domami schadzek, gwałtami, zaginięciami i innymi sprawami tyczącymi się kobiet”¹⁴⁹. Działalność policji kobiecej polegała na akcjach czynnych i zapobiegawczych. Te ostatnie wyrażały się „w patrolach po mieście, dyżurach na dworcach kolejowych, w porcie gdańskim, w biurach pośrednictwa pracy, współpracy z biurami emigracyjnymi, z Misjami Dworcowymi i w ogóle z organizacjami społecznymi, jak Ochrona Kobiet i inne”¹⁵⁰.

W sprawozdaniu z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi z 1926 roku zauważono, że „prawidłowe funkcjonowanie policji kobiecej zawdzięczać należy, zdaniem fachowców, głównie faktowi, że zorganizowana ona została hab. jako policja państwowa, podlegająca tym samym regulaminom i posiadająca taki sam autorytet jak i policja męska”¹⁵¹. Stwierdzono, iż

kobiety policjantki cechuje delikatność obejścia ze stronami reprezentowanymi przez kobiety, łatwość przeprowadzania obserwacji w większych zbiorowiskach ludzi, cierpliwość, takt, umiar, łatwiejsze wnikanie w sprawy życia nierządnic, umiejętność wzbudzania zaufania u badanych, dzięki czemu wartość ich pracy w niektórych dziedzinach przekroczyła wartość policji męskiej¹⁵².

Z kolei w sprawozdaniu z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi z 1930 roku zauważono, iż „powołana staraniem Komitetu do życia policja kobieca stanęła od razu na wysokości zadania i zyskała duże uznanie władz”¹⁵³.

Zakończenie

Choć handel kobietami i dziećmi dotyczył większości państw Europy przełomu XIX i XX wieku, zjawisko to w sposób szczególny dotknęło ziemie polskie pod zaborami. Genezy występowania tego zjawiska na naszych terenach doby rozbiorów i tak ogromnego rozwoju działalności handlarzy „żywym towarem”, szacowanego na dziesiątki tysięcy polskich ofiar zniewalanych każdego roku i wywożonych do różnych miejsc na świecie, szczególnie do krajów Ameryki Północnej i Południowej, należy upatrywać w zaborach i zaborczej polityce. Nie ulega wątpliwości, że proceder ten został umiejętnie wprzęgnięty w antypolską politykę zaborców, którzy na ziemiach polskich instrumentalnie wykorzystywali Polki do deprawacji narodu poprzez prostytucję i zezwalali na bezkarną działal-

¹⁴⁹ VIII Międzynarodowy Kongres Komitetów Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi..., s. 77.

¹⁵⁰ *Ibidem*.

¹⁵¹ *Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi w roku 1926*, s. 4.

¹⁵² *Ibidem*.

¹⁵³ *Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi za czas...*, s. 4.

ność przestępców podstępem wywożących kobiety i dzieci z ziem polskich za granicę.

W tym kontekście handel „żywym towarem” z ziem polskich stał się dla Polaków i po 1918 roku dla Polski jednym z zagrożeń bezpieczeństwa społeczeństwa i państwa, a więc bezpieczeństwa narodowego. To wydaje się przesądzać o politycznym charakterze tego zjawiska, istniejącego na ziemiach polskich pod zaborami. Wobec tego walka z handlem kobietami i dziećmi stała się jednym z priorytetowych zadań, jakie postawiła sobie władza odrodzonego w 1918 roku państwa polskiego. Należy jednak zwrócić uwagę — co zostało podkreślone w artykule — że handel kobietami i dziećmi prowadzony był przez przestępców, którzy w procederze tym upatrywali korzyści ekonomicznych, państwa zaborcze zaś wykorzystały ten proceder do własnych celów. Dążąc do pogłębienia zdominowania narodu polskiego, poprzez zaniechanie ścigania, umożliwili rozwój tej formy przestępczej działalności, natomiast samodzielnie wykorzystywali kontrolowaną prostytucję do deprawacji i inwigilacji Polaków.

Bibliografia

- Antonów R., *Augustyn Wróblewski — życie, działalność i anarchistyczne poglądy*, [w:] *Studia z dziejów polskiego anarchizmu*, red. E. Krasucki, M. Przyborowski, R. Skrycki, Szczecin 2011.
- Antonów R., *Drogi hańby. Piśmiennictwo polskie przełomu XIX i XX wieku o handlu „żywym towarem”*, Wrocław 2013.
- Antonów R., *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wrocław 2004.
- Antonów R., *Polskie kino międzywojenne w walce z handlem żywym towarem*, [w:] *II Konstelacja Szczecin. Dita Rarlo i kino buntowników. Anarchiści, rewolucjoniści i pacyfiści w kinie i o kinie. Przykład francuski i niemiecki 1918–1945*, red. J.A. Kościelna, R. Skrycki, Szczecin 2012.
- Borkowski W., *Sprawa koordynacji działalności przeciwwenerycznej rządu, samorządu, ubezpieczeń społecznych oraz stowarzyszeń społecznych*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 12, 1930, nr 25.
- Cieślak M., *Stefan Glaser (1895–1984)*, „Państwo i Prawo” 1985, nr 4.
- Czarnecki L., *Domy nierządu i ściganie ich z art. 528 ros. K.K.*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 10, 1928, nr 2.
- Dosłowne sprawozdanie z obrad 8 Międzynarodowego Kongresu dla zwalczania Handlu Kobietami i Dziećmi, który odbył się w Warszawie między 7–10 października 1930*, Londyn 1930.
- Gołdyn P., *Jewish Associations for Protection of Women in Poland in years 1918–1939*, „Studia Judaica” 9, 2006, nr 2 (18). Gołdyn P., *Prewencyjno-edukacyjna działalność Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi (1923–1939)*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” 7, 2006.
- Gołdyn P., *Statut Białostockiego Żydowskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet*, „Studia Judaica” 9, 2006, nr 2 (18).
- Gołdyn P., *Współpraca Towarzystwa Katolickiej Opieki Dworcowej w Poznaniu ze Zgromadzeniem Sióstr Albertynek jako przykład działań profilaktycznych wobec zjawiska marginalizacji społecznej w świetle zachowanej korespondencji*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” 12, 2009. <http://www.info.kalisz.pl/biograf/radwanj.htm>.

- Instrukcja dla lekarzy i urzędników urzędów i punktów sanitarno-obyczajowych z dnia 4 kwietnia 1919 roku, M.P. Nr 107.
- J.S., *Do walki z nierządem*, „Na Posterunku. Gazeta Policji Państwowej” 11, 1929, nr 47.
- Kamiński J.M., *O prostytucji*, Warszawa 1870.
- Konwencja międzynarodowa dotycząca zwalczania handlu kobietami pełnoletnimi podpisana w Genewie dnia 11 października 1933 roku, Dz.U. z 1938 r. Nr 7, poz. 37.
- Konwencja międzynarodowa dotycząca zwalczania handlu żywym towarem z dnia 4 maja 1910 roku, Dz.U. z 1922 r. Nr 87, poz. 783.
- Koreywo B., *Dwie moralności a walka z nierządem*, Poznań 1925.
- Krzywicki L., *Wspomnienia*, t. 3, Warszawa 1959.
- Macko J., *Nierząd jako choroba społeczna*, Warszawa 1938.
- Macko J., *Prostytucja. Nierząd, handel „żywym towarem”, pornografia ze stanowiska historii, etyki, higieny i prawa*, Warszawa 1927.
- Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi, podpisana w Genewie dnia 30 września 1921 roku, Dz.U. z 1925 r. Nr 125, poz. 893.
- Międzynarodowe porozumienie z dnia 18 maja 1904 roku, Dz.U. z 1922 r. Nr 87, poz. 783.
- Misiuk A., *Policja państwowa 1919–1939. Powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996.
- „Na Posterunku. Gazeta Policji Państwowej” 34, 1930, 19 (675).
- Newida W., *Hańba XX wieku*, „Tęcza. Ilustrowany Miesięcznik” 9, 1935, nr 8.
- Obwieszczenie Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 28 maja 1929 roku o sprostowaniu błędów w przekładzie polskim konwencji międzynarodowej, dotyczącej zwalczania handlu żywym towarem, podpisanej w Paryżu dnia 4 maja 1910 roku, Dz.U. Nr 62, poz. 487.
- Oświadczenie rządowe z dnia 8 września 1922 roku w przedmiocie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Międzynarodowego porozumienia z dnia 18 maja 1904 roku i do Międzynarodowej konwencji z dnia 4 maja 1910 roku, podpisanych w Paryżu, dotyczących zwalczania handlu żywym towarem, Dz.U. Nr 87, poz. 783.
- Paleolog S., *O policji kobiecej w zastosowaniu do walki z nierządem*, „Na Posterunku. Gazeta Policji Państwowej” 10, 1928, nr 30.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983.
- Posner S., *Nad otchłanią. W sprawie handlu żywym towarem. Część pierwsza*, Warszawa 1903.
- Potocki A., *Listy z Brazylii przez wychodźców do rodzin pisane*, Warszawa 1891.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 6 września 1922 roku o nadzorze nad nierządem, Dz.U. Nr 78, poz. 715.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 lipca 1927 roku o karach za handel kobietami i dziećmi oraz za inne popieranie nierządu, Dz.U. Nr 70, poz. 614.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku — Kodeks karny, Dz.U. Nr 60, poz. 571.
- „Ruch Charytatywny. Czasopismo Poświęcone Dobroczynności Katolickiej” 12, 1933, nr 5.
- Siemieńska H., *Stan walki z nierządem*, Warszawa 1933.
- Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi za czas od 1 I 1926 do 1 IV 1928*, Warszawa 1928.
- Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi w roku 1926*, [b.d.m.w.].
- Szarejko P., *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 3, Warszawa 1995.
- Szydłowska I., *Międzynarodowy Kongres Zwalczania Handlu Kobietami*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 12, 1930, nr 22.
- Szydłowska I., *Trudności prawne walki z handlem kobietami i nierządem*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 12, 1930, nr 20.

- Towarzystwo Katolickiej Opieki Dworcowej w Poznaniu*, „Przewodnik Miłosierdzia” 1, 1925.
- Ustawa z dnia 13 lutego 1924 roku — ratyfikacja konwencji międzynarodowej dotyczącej zwalczania handlu kobietami i dziećmi, podpisanej w Genewie dnia 30 września 1921 roku, Dz.U. Nr 20, poz. 211.
- Ustawa z dnia 13 marca 1937 roku o ratyfikacji konwencji międzynarodowej dotyczącej zwalczania handlu kobietami pełnoletnimi, podpisanej w Genewie dnia 11 października 1933 roku, Dz.U. Nr 25, poz. 164.
- VIII Międzynarodowy Kongres Komitetów Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, Warszawa 7–10 października 1930. Sprawozdanie Polskiego Komitetu Organizacyj Społecznych w Polsce*, Warszawa 1930.
- Weychertówna W., *Źródła społeczne i etyczne handlu żywym towarem*, „Ster. Organ Równouprawnienia Kobiet” 3, 1909, nr 6.
- Wróblewski A., *Anarchista z rozpacy. Wybór pism*, wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył R. Antonów, Kraków 2011.
- Wróblewski A., *O prostytutce i handlu kobietami*, Warszawa 1909.
- Wyrobek E., *Z otchłani chorób nędzy i upadku. Część I. Alkoholizm i prostytutka. Część II. Choroby nerwowe i umysłowe z licznymi ilustracjami w tekście*, Kraków 1925.
- Zasadnicza ustawa sanitarna z dnia 19 lipca 1919 roku, Dz.Pr.P.P. Nr 63, poz. 371.

POLISH STRUGGLE WITH WHITE SLAVE TRADE (OF WOMEN AND CHILDREN)
AT THE TURN OF THE 19TH AND 20TH CENTURIES:
SELECTED POLITICAL, LEGAL AND SOCIAL ISSUES

Summary

The women and children trade, at first called the white slave trade, constituted for both Poland and Polish people a hazard to not only public safety but also to each person's safety. Poland after regaining independence fought against this phenomenon not only on its own territory but also in the international relations, aspiring to the protection of Polish people against this crime. It should be emphasized that in period of the partitions of Poland the crime was used on the Polish territory by the partitioners to deprive Polish people of their national identity, to oppress and enslave them. Therefore, it can be assumed that this crime with reference to Polish people at the turn of the 19th and 20th centuries was used by the partitioner policy, especially on the territory of the Russian annexation and, because of that it gained a political nature — publications of Polish scientists, politicians and journalists of the turn of the 19th and 20th centuries demonstrate this.

Keywords: human trafficking, women and children trade, white slave trade, safety, safety hazard, political nature of the white slave trade crime.

Radosław Antonów
radoslaw.antonow@uwr.edu.pl